Rok XIII. Nr. 79 (3682) Wilno, Piątek 20 Marca 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Rada Ligi Narodów stwierdziła pogwałcenie przez Niemcy traktatu wersalskiego i paktu reńskiego

Ribbentrop broni stanowiska Hitlera. Protest Rzeszy przeciwko uchwalonej rezolucji

LONDYN. (Pat). O godz. 10.30 rozpoczęło się historyczne posiedzenie rady, w którem poraz pierwszy od czasu opuszczenia Genewy wzięła udział delegacja niemiecka. Przy końcu stołu posiadającego kształt podkowy, w ostatnim fotelu po prawej stronie zasiadł von Ribbentrop, mając po swej prawej stronie historycznego już dziś tłomacza dr. Schmidta, który te same funkcje pełnił również przy Stresemannie i innych niemieckich delegacjach, występujących w Lidze Narodów. Obrady rozpoczęły się w sposób suchy i wcale nie zdradzający doniosłości historycznej chwili. Przewodniczący Bruce, uderzywszy młotkiem w stół, krótko, bez żadnego wstępu oświadczył poprostu, że udziela głosu przedstawicielowi Niemiec.

PRZEMÓWIENIE V. RIBBENTROPA.

Von **Ribbentrop** natychmiast donośnym głosem odczytał przemówieniu w języku niemieckim, które trwało 25 minut.

Oświadczył on na wstępie, że zjawiając się w Londynie **delegacja niemiecka pragnie przyczynić się do wyjaśnienia istniejącej sytuacji politycznej.** Rząd niemiecki długo rozważał i wahał się, ale wreszcie zdecydował się przyjąć zaproszenie, skierowane do niego przez Radę Ligi. Von Ribbentrop podkreślił, że stanowisko Niemiec do zagadnienia, które jest na porządku dziennym, jest znane z mowy kanclerza Hitlera, wygłoszonej 7 marca. **Niemcy oceniały układ lokarneński jako umowę międzynarodową, która po wszystkie czasy wykluczać miała stosowanie przemocy między układającemi się stronami.** Rząd niemiecki już wówczas przy zawieraniu układu zdawał sobie sprawę z tego, że istniały specjalne zobowiązania i sojusze Francji z Polską i Czechosłowacją, co do których zgodności z zasadami, wyrażonemi w umowie lokarneńskiej, można było wysuwać zastrzeżenia. Ale rząd niemiecki uznał wówczas, że umowy te dało się do struktury układu lokarneńskiego dostosować.



v. Ribbentrop.

Przechodząc następnie do omówienia **paktu francusko - sowieckiego, von Ribbentrop oświadczył, że stan faktyczny wskutek wejścia w życie tego sojuszu jest następujący:**

1) Zgórą 200 miljonów ludności Zw. sowieckiego, Francji i Czechosłowacji tworzą wspólny blok;

2) Francja i Związek Sowiecki są najpotężniejszemi mocarstwami militarnemi świata;

3) Sojusz ich jest wyłącznie skierowany przeciw Niemcom;

4) Przez dodatkowy sojusz między ZSRR. i Czechosłowacją Związek Sowiecki, który granic z Niemcami nie posiadał, pośrednio przysunął się w ten sposob do granicy Niemiec;

5) Na mocy powyższego sojuszu Francja. Związek Sowiecki i Czechosłowacja przypisują sobie prawo samodzielnego określenia napastnika. Francja zwłaszcza, podkreślił von Ribbentrop, może samodzielnie zdecydować, kto jest napastnikiem, czy Sowiety, czy Niemcy.

Stwierdzając następnie, że intencje jurydyczne, zawarte w umowach lokarneńskich, nie odpowiadały wytworzonemu stanowi rzeczy i podkreślając, że z punktu widzenia praktycznej polityki ewentualne zastosowanie sankcyj z art. 16 paktu Ligi równocześnie przeciwko 2-m tak potężnym mocarstwom byłoby nierealne, von Ribbentrop zaznaczył że **Niemcy nigdy nie podpisałyby Locarna, gdyby w swoim czasie przy rokowaniach nad temi układami przewidywany był ten stan rzeczy, jaki wytworzyły sojusze Związku Sowieckiego z Francją i Czechosłowacją.** Niemcy znalazły się w ten sposób w sytuacji nie do zniesienia.

Zdaniem rządu Rzeszy — **Sojusz Francusko — Czechosłowacko — Sowiecki burzy równowagę Europy i unicestwia przesłanki, na których układ lokarneński był zawarty.** Von Ribbentrop podkreślił, że Niemcy od Locarna żadnego układu wojskowego nie zawierały. Rząd niemiecki wobec tego uznaje, że układ lokarneński został naruszony i de facto uchylony. Rząd i naród niemiecki łudziły się coprawda, że sojusz Francji, Czechosłowacji i Związku Sowieckiego nie będzie ratyfikowany. Obecnie jednak, gdy ratyfikacja nastąpiła, jedyną możliwą konsekwencją było przywrócenie pełnej suwerenności Nadrenji, bowiem rząd niemiecki posiada obowiązek dbania o bezpieczeństwo swego kraju i obywateli. **Rząd niemiecki odrzuca zarzut, że jednostronnie uchylił układ, bowiem w pojęciu Niemiec naruszenie układu nastąpiło ze strony Francji, wskutek czego przestał on wogóle istnieć.** To co uczynił rząd niemiecki, przywracając pełną suwerenność w Nadrenji, było oczywistą konsekwencją dla wielkiego mocarstwa. Inni w analogicznych warunkach postąpiliby tak samo.

Co do wysunięcia przez krytyków tezy, że należało sprawę skierować do międzynarodowej instancji rozjemczej, von Ribbentrop oświadczył, że raczej było to obowiązkiem Francji wyjaśnić najpierw stosownej międzynarodowej instancji rozjemczej, czy projektowany pakt francusko - sowiecki jest zgodny z paktem lokarneńskim. Przedewszystkiem zaś, jak podkreślił Ribbentrop, **fakt zawarcia sojuszu wojskowego z Sowietami otworzył przesłanki polityczne, których żadna instancja jurydyczna nie byłaby w stanie rozważyć.** Decyzja niemiecka wywołana była również przekonaniem, że na drodze rokowań z mocarstwami — sygnatarjuszami Locarna, Niemcy nie uzyskałyby zaspokojenia swych żądań i jedyny ekwiwalent, jaki z niemieckiego punktu widzenia wchodził w grę w tym wypadku, mianowicie przywrócenie **pełnej suwerenności w Nadrenji, nigdy nie zostałby przyznany.** Doświadczenia Niemiec z ubiegłych kilku lat były dla nich co do tego wystarczającym dowodem.

Ribbentrop zakończył swe przemówienie podkreśleniem, **że obecnie Niemcy gotowe są przekreślić całą przeszłość i rozpocząć współpracę w Europie jako wolny naród.**

Podkreśliwszy raz jeszcze **gotowość Niemiec do przyjaźni z Francja — von Ribbentrop przedstawił raz jeszcze propozycje Hitlera, jako zmierzające ku prawdziwej stabilizacji pokoju europejskiego.**

Po przemówieniu von Ribbentropa Rada odroczyła się do popołudnia. O godz. 15 Rada zbiera się ponownie dla przegłosowania projektu zgłoszonej przez Francję i Belgję deklaracji w międzyczasie zasiada gabinet brytyjski, a potem konferencja lokarneńska dla ostatecznego zdecydowania uzyskanego w toku nocnych obrad kompromisu między Francją, W. Brytanją i Belgją.

GŁOSOWANIE.

LONDYN. (Pat). O godz. 15.30 otwarte zostało publiczne posiedzenie Rady, celem przeprowadzenia głosowania.

Przewodniczący **Bruce** w swym charakterze delegata Australji wygłosił krótkie przemówienie, oświadczając, że przedpołudniowe wywody delegata Niemiec w niczem nie zmieniły jego poglądów na sprawę złamania przez Niemcy art. 43 traktatu wersalskiego i naruszenia postanowień lokarneńskich. Bruce oświadczył, że głosowaniem jakie nastąpi, zadania Rady nie będą wyczerpane ze względu na to, że Locarno stanowi część składową paktu Ligi, a w myśl art. 7 paktu reńskiego Rada Ligi powołana jest do dalszej akcji.

Bruce oznajmił następnie, że głosowanie odbywać się będzie w takiej kolejności: najpierw głosować będą członkowie rady niezainteresowani bezpośrednio, następnie przewodniczący rady, potem państwa gwarantujące, wreszcie państwa gwarantowane.

Głosowanie dało następujące wyniki: **za rezolucją głosowały Argentyna, Danja, Hiszpanja, Polska, Portugalja, Rumunja, Turcja, Sowiety, Australja, W. Brytanja, Włochy, Belgja i Francja.**

Chile wstrzymało się od głosowania.

Niemcy głosowały przeciw.

Przewodniczący stwierdził, że rezolucja została **jednogłośnie przyjęta,** albowiem jeden głos wstrzymujący się oraz jeden głos przeciw, oddany przez Niemcy, jako stronę zainteresowaną w sporze, nie liczą się.

TEKST REZOLUCJI.

LONDYN. (Pat). Tekst uchwalonej dziś przez Radę Ligi Narodów rezolucji francusko - belgijskiej brzmi jak następuje:

„Rada Ligi Narodów naskutek skargi Belgji i Francji, skierowanej do Rady dn. 8 marca 1936 r. stwierdza, że rząd Rzeszy niemieckiej naruszył art. 43 wersalskiego Traktatu pokojowego przez wprowadzenie sił zbrojnych i obsadzenie niemi w dn. 7 marca 1936 r. zdemilitaryzowanej strefy, ustalonej w art. 42 i następnych traktatu wersalskiego i w pakcie lokarneńskim. Rada Ligi Narodów wzywa sekretarza generalnego, aby w wykonaniu paragrafu 2 art. 4 tego paktu powiadomił niezwłocznie jego sygnatarjuszy o stwierdzeniu uczynionem przez Radę Ligi Narodów".

PROTEST NIEMIEC.

Po ogłoszeniu przez przewodniczącego wyniku głosowania, zabrał głos delegat niemiecki Ribbentrop, który zgłosił w imieniu rządu niemieckiego krótki protest. Oświadczył on, że rząd niemiecki odrzuca przyjętą obecnie rezolucję i zastrzega się przeciw niej jaknajkategoryczniej, albowiem nie Niemcy, lecz Francja wskutek zawarcia przymierza wojskowego z Rosją Sowiecką winna jest naruszenia paktu lokarneńskiego.

(Dokończenie na str. 2).

Dalsza procedura odroczy powzięcie decyzji o 2 miesiące

LONDYN, (PAT). — Procedura, którą prawdopodobnie Rada Ligi zastosuje, jest następująca: sygnatarjusze Locarna skierują do Rady Ligi projekt zalecenia, aby sporne zagadnienie zgodności paktu francusko-sowieckiego z paktem lokarneńskim przekazać do trybunału haskiego. Rada Ligi zalecenie to uchwali i w myśl dalszych zaleceń sygnatarjuszy uchwali wprowadzenie tymczasowych zarządzeń ochronnych (mesures conservatoires) w postaci nowej strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenji, obsadzonej przez wojska międzynarodowe.

Jeśli Niemcy, czego należy oczekiwać, uchylą się od oddania sporu trybunałowi haskiemu i nie zgodzą się na wspomniane zarządzenia tymczasowe, spór mimo to odesłany będzie zapewne do Hagi, a tymczasem aż do uzyskania orzeczenia, Rada poleci sygnatarjuszom Locarna, aby w braku skutecznych zarządzeń ochronnych zawarli między sobą stosowny układ, zapewniający bezpieczeństwo naruszone wskutek wycofania się Niemiec z zobowiązań lokarneńskich. Układy te wejdą wówczas w życie w postaci specjalnych gwarancyj brytyjskich dla Francji i Belgji, w których wspólne narady sztabów odgrywać będą doniosłą role.

Przy tej procedurze zyska się nieco na czasie i odwlecze powzięcie decyzji conajmniej na 2 miesiące. Po tym okresie, gdy trybunał haski wyda orzeczenie i gdy odbędzie się już plebiscyt w Niemczech i wybory we Francji, przystąpi się do szerzej zakrojonych rokowań na temat całokształtu bezpieczeństwa i stabilizacji pokoju w Europie. Specjalne gwarancje, jakich W. Brytanja udzieli obecnie Francji i Belgji, pozostałyby w mocy na cały okres prowadzenia tych rokowań.

W kuluarach Rady Ligi była już dziś mowa o tem, że na początek czerwca zwołana będzie zapewne do Brukseli nowa europejska konferencja o utrwaleniu bezpieczeństwa i pokoju.

Rozdęta sprawa

Sprawa uboju rytualnego przybrała ostatnio rozmiary znacznie przekraczające znaczenie, które posiada. Sprawę **gospodarczą** i poniekąd **kulturalną** postarano się przekształcić w kwestję wybitnie **polityczną**, emocjonującą silnie społeczeństwo polskie i żydowskie. Obu stronnie zapanowało już pewne **roznamiętnienie**, które w dyskusjach komisyjnych i plenarnych sejmu aż nadto jest widoczne. Obecnie już rzeczowa strona dyskusji bywa przyciemniana argumentami i intencjami w owem roznamiętnieniu biorącemi swój początek.

Jakaż jest **rzeczowa** strona owego „wielkiego zagadnienia", które w tak ważkim momencie życia międzynarodowego, wśród objawów rozpętanej agresywnej agitacji i akcji endeckiej wewnątrz państwa, zaabsorbowało siły i uwagę społeczeństwa i Rządu? O co właściwie chodzi?

Jeżeli stwierdzimy, że celem ustawy ma być reforma uboju zwierząt w sensie usunięcia tego co **razi** pojęcia i uczucia kulturalnego człowieka — to z tem każdy się zgodzi. Zgodzi się tembardziej, jeżeli mu wytłomaczą, że niemal **cały** ubój w miastach dokonywa się sposobem rytualnym, t. zn. droższym, obciążającym niepotrzebnie w ten sposób ludność chrześcijańską narówni z żydowską. Tworzy się w ten sposób w rękach rzezaków rytualnych i ich odbiorców coś w rodzaju **kartelu** handlu mięsem. Reforma tego niczem, prócz zadawnionego zwyczaju, nieusprawiedliwionego stanu rzeczy, wydaje się być zupełnie słuszną i celową. Ale pod dwoma warunkami: 1) o ile nie gwałci sumienia tych obywateli, którzy spożywanie mięsa koszernego uważają za **wymóg swej religji** (Żydzi, Mahometanie, Karaimi), oraz 2) jeżeli cała reforma będzie spokojnie i **beznamiętnie** przeprowadzona tak, aby nie wywołała komplikacyj w dziedzinie stosunków społeczno - gospodarczych i sprzeczności z innemi przepisami prawnemi odnoszącemi się do żydowskiego samorządu wyznaniowego.

Rząd zmierza też do tego, aby projektowanej reformie nadać właściwe **ramy kulturalno — gospodarcze** i wyeliminować z niej tendencje do nagłego i bezwzględnego znegowania pojęć i przepisów wyznaniowych dużej grupy ludności, coby się nie godziło zupełnie z zasadami **tolerancji wyznaniowej**, proklamowanemi przez konstytucję.

Jednakże roznamiętnienie bezwzględnych zwolenników utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy (Żydów) i bezwzględnych zwolenników zupełnego zniesienia uboju rytualnego stwarza atmosferę zupełnie nie sprzyjającą **racjonalnemu** załatwieniu tej sprawy. Żydzi o tyle nie mają racji, że w krajach, gdzie ubój rytualny nie istnieje, ich współwyznawcy nie czują się pogwałceni na sumieniu. Endecy natomiast pragną opór żydowski wykorzystać w swej akcji **ekscytowania** uczuć antysemickich w masach, chociaż kiedy byli u władzy lub dzielili ją z Piastowcami, **nie kwapili się** bynajmniej z postawieniem sprawy uboju rytualnego na porządku dziennym prac Rządu i Sejmu. Wówczas nie była dla nich ta sprawa wygodna, więc o niej jakoś... zapomnieli. Dziś mącenie stosunków i nastrojów jest ich celem, (dzikie i krwawe ekscesy w Przytyku są najlepszym tego dowodem), więc używają sobie dowoli.

Trzeba więc sporo rozwagi i **poczucia odpowiedzialności**, aby w tej rozgrzanej i zmąconej atmosferze utrzymać się na płaszczyźnie, odpowiadającej interesom państwa, **jako całości**, i nie przekreślić pochopnie tych zasad tolerancji, któremi szczycić się miał prawo naród polski. Sądzić należy, że Rząd znajdzie w Sejmie, mimo wszystko, dość tego poczucia odpowiedzialności, aby swoje słuszne stanowisko uzasadnić i przeprowadzić.

Ś. P.

Jan Mikołaj ILLASZEWICZ

Prezes Oddziału Prokuratorji Generalnej R. P. w Wilnie,
Kawaler Krzyża Komandorskiego Polonia Restituta,
zmarł w Wilnie dnia 18 marca 1936 roku.

O tej bolesnej dla Oddziału stracie zawiadamia
Zespół Urzędników Oddz. Prokur. Gener. R. P. w Wilnie

Rada Ligi Narodów stwierdziła pogwałcenie traktatów przez Niemcy

(Dokończenie ze str. 1).

Ribbentrop oświadczył, że gdyby członkowie Rady udzielili więcej czasu jego wywodom, złożonym dziś przed południem. to wówczas doszliby może do innego rezultatu. Ribbentrop oświadczył z naciskiem, że przyjęta dziś przez Radę Ligi rezolucja nie wytrzyma sądu historji.

Po tym proteście Ribbentropa zabrał głos min. **Flandin**, który oświadczył, że gdyby Ribbentrop swego protestu nie składał, to nie zabierałby on głosu. W tych warunkach jednak podkreślić musi, że **żadne państwo nie ma prawa samowolnie i jednostronnie naruszać praw międzynarodowych.**

Flandin oświadczył jeszcze raz, że rząd francuski w uroczysty sposób zgłasza gotowość odesłania spornej sprawy paktu francusko - sowieckiego i paktu lokarneńskiego do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze.

Na tem posiedzenie publiczne zostało zakończone. Przewodniczący Bruce oznajmił. że jutro przed południem odbędzie się prywatne posiedzenie Rady Ligi, celem ustalenia dalszej procedury.

KONFERENCJA RIBBENTROPA Z EDENEM.

LONDYN. (Pat). Agencja Reutera donosi, że po posiedzeniu Rady Ligi ambasador von Ribbentrop odbył w Foreign Office konferencję z min. Edenem, który miał zakomunikować mu zasadnicze tezy projektu układu, opracowanego dziś podczas zebrania reprezentantów mocarstw lokarneńskich.

Przygnębienie w Berlinie

BERLIN. (Pat). Prawie jednomyślne przyjęcie przez Radę Ligi wniosku francusko - belgijskiego wywołało w Berlinie nie przygnębiające wrażenie. Liczono się wprawdzie, że wniosek uzyska dużą większość wśród reprezentowanych na Radzie mocarstw. **Nie przypuszczano jednak, aby po bezpośrednich wywodach delegacji rządu Rzeszy nastąpiło tak jednomyślne potępienie akcji Niemiec z 7 marca.**

Najprzykrzejsze wrażenie bodaj wywarła jednak **wiadomość o wyjeździe z Londynu ministrów Flandina i van Zeelanda**. W wyjeździe tym widzi się tu **całkowite ignorowanie przez Francję i Belgję propozycyj kanclerza.**

Wobec tego stanu maleją widoki zrealizowania życzenia Niemiec, wyrażonego w depeszy do sekretarjatu Rady Ligi rozpoczęcia „najrychlej" ogólnych rokowań na temat propozycyj kanclerza. Niepewność co do ostatecznych decyzyj, które poweźmie konferencja mocarstw lokarneńskich wzmaga dezorjentację. Stanowcze zastrzeżenia, lecz i pewne obawy wywołują podane przez dzienniki niemieckie wiadomości z Londynu, jakoby konferencja mocarstw lokarneńskich obradowała dziś na temat propozycyj, dotyczących zdemilitaryzowania tylko niemieckiej strefy nadreńskiej oraz wprowadzenia tam międzynarodowej policji oraz na temat ścisłej współpracy sztabów francuskiego i angielskiego.

Dyskutowany projekt paktu pomiędzy Anglją, Francją, Belgją i Włochami

LONDYN, (PAT). — Agencja Reutera donosi: projekt układu pomiędzy czterema mocarstwami lokarneńskiemi uległ licznym, dalszym zmianom i obecnie opiera się rzekomo głównie na odwołaniu się do międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawie zgodności czy też sprzeczności paktu lokarneńskiego z paktem francusko-sowieckim. Decyzja trybunału haskiego obowiązywałaby wszystkie strony.

Rząd brytyjski udziela również Francji i Belgji zapewnienia poparcia na wypadek agresji.

Klauzule, dotyczące zorganizowania policji międzynarodowej w strefie granicznej francusko-niemieckiej zarówno jak i żądania francuskie ewakuacji strefy zdemilitaryzowanej przez wojska niemieckie zostały rzekomo wycofane z projektu układu parafowanego dzisiaj popołudniu w brytyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych.

Chociaż Francuzi zgodzili się wyrzec żądania wycofania wojsk niemieckich ze strefy zdemilitaryzowanej, mają jednakże nadzieję, że orzeczenie trybunału haskiego będzie dla nich pomyślne i że Niemcy zobowiążą się przywrócić stan rzeczy, jaki istniał przed zajęciem przez nich strefy zdemilitaryzowanej.

Projekt układu, który jest bardzo długi, proponuje również zwołanie konferencji międzynarodowej, na której byłyby omówione:

1) Propozycje niemieckie wraz z zagadnieniami Europy środkowej,

2) sprawy rozbrojenia,

3) zagadnienia gospodarcze.

Zamierzane jest również przedstawienie Radzie Ligi Narodów prawdopodobnie w przyszłym tygodniu pewnej liczby rezolucyj. Jedna z nich ma potwierdzać nienaruszalność traktatów, druga dotyczy przedstawienia trybunałowi haskiemu paktu francusko-sowieckiego, trzecia domaga się, by Rada Ligi Narodów rozpatrzyła różne inne propozycje, zawarte w projekcie układu lokarneńskiego.

—):(—

Etjopi powstrzymali ofenzywę włoską na froncie płn.

WARSZAWA, (PAT). — Na podstawie wiadomości z różnych źródeł — PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dn. 19 bm.

Według wiadomości ze źródeł francuskich i angielskich, pomiędzy Amba Aladżi a jeziorem Aszandżi w dalszym ciągu toczą się zajadłe walki. Abisyńczycy twierdzą, iż wojska ich, któremi osobiście dowodzi Haile Selassie, zdołały na tym odcinku powstrzymać przynajmniej chwilowo ofenzywę włoską.

Na froncie ogadeńskim ofenzywa włoska jest jeszcze w okresie przygotowań.

Jak donosi Reuter z Addis-Abeby, podczas jednego z ostatnich ataków lotniczych na Kworam odłamkami bomb włoskich zostali zadraśnięci trzej doktorzy, należący do brytyjskiej misji czerwonego krzyża dr. Melly, Towneshend i Stevens. Doktór holenderski van Schelven został ranny.

W całym kraju uroczyście obchodzono dzień Imienin Marszałka

WARSZAWA. (Pat). Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego pierwszy po Jego zgonie, w całym kraju, we wszystkich miastach i miasteczkach obchodzony był w wielkiej powadze i skupieniu.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań całego kraju liczne rzesze obywateli skupiły się w gorącej modlitwie za duszę Marszałka Piłsudskiego na nabożeństwach żałobnych.

W szkołach młodzież we własnym zakresie urządziła obchody dla uczczenia Wodza narodu.

W oddziałach wojskowych w całym kraju wojsko wysłuchało odczytów i pogadanek, poświęconych pamięci Marszałka Piłsudskiego nabożeństw, odprawionych staraniem organizacyj i stowarzyszeń, związków b. wojskowych, m. in. staraniem związku legjonistów. P. O. W., kół pułkowych i t. d.

Wiadomości z Kowna

STOSUNKI LITEWSKO-NIEMIECKIE.

W ubiegły poniedziałek powrócił z Berlina do Kowna dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych J. Norkajtis, który brał udział w obradach ekonomicznych z Niemcami. J. Norkajtis został przyjęty przez premjera Tubelisa, któremu złożył sprawozdanie z przebiegu obrad, poczem odjechał spowrotem do Berlina w celu kontynuowania pertraktacyj.

Prasa zamieszczała już notatki o pewnem odprężeniu na pograniczu niemieckiem.

W rzeczywistości jednak, na stronę litewską jest dozwolone przechodzić jedynie w wypadku koniecznej potrzeby. Mieszkańcy Tylży po przejściu na stronę litewską udają się do Poniemunia, aby zjeść, później dopiero załatwiają swoje sprawy. Ogółem na litewską stronę przechodzi dziennie 100 osób.

Ograniczenia walutowe oraz obostrzenia wprowadzone specjalnie ze względu na mały ruch graniczny — działają nadal, co uniemożliwia robienie zakupów na stronie litewskiej. Mieszkańcy Tylży oddawna już oczekują otwarcia małego ruchu granicznego, który dawniej umożliwiał tanie zakupy produktów spożywczych na stronie litewskiej.

ZBIÓRKA W NIEMCZECH NA RZECZ NIEMCÓW KŁAJPEDZKICH.

„Lietuvos Aidas" donosi, że „Związek popierania niemieckości zagranicą" zorganizował zbiórkę na rzecz Niemców kraju Kłajpedzkiego. Prawie do każdego domu zachodzą kwestujący, inkasują pieniądze i wydają kwity. Kwity te są jednocześnie ulotkami propagandowemi. Naszkicowana jest na nich mapa kraju Kłajpedzkiego, zaopatrzona w następujący napis: „Kraj Kłajpedzki". Pomimo ogromnego ucisku kraj Kłajpedzki i w roku 1936 pozostał wierny i niemiecki".

Olbrzymi wylew Dźwiny

RYGA, (PAT). — Wskutek zatoru z lodów koło Liksny poziom wody na Dźwinie podnosi się w dalszym ciągu. Przeszło 180 gospodarstw wiejskich stoi pod wodą. W rejonach dotkniętych powodzią szerokość rzeki wynosi 8 klm. Wiele wsi jest całkowicie odciętych od świata.

Szosa od Rygi do Dyneburga na przestrzeni 10 klm. jest zalana. Garnizon fortecy dyneburskiej usiłował kilkakrotnie rozbić zatory kry. lecz dotychczas wszelkie wysiłki spełzły na niczem.

Włoski punkt widzenia

Niedawno jeszcze sprawa zaostrzenia sankcyj w stosunku do Włoch była aktualna, omawiano ewentualny zakaz wywozu nafty i benzyny do Włoch i w związku z tem powstawało widmo ewentualnego wystąpienia Włoch z Ligi Narodów, sojuszu Włoch i Niemiec przeciwko Lidze Narodów, i systemowi bezpieczeństwa zbiorowego... Dziś, po wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji nikt już nie mówi chyba o zaostrzeniu sankcyj w stosunku do Włoch, a wystąpienie Włoch z Ligi Narodów jest całkiem nieaktualne. Natomiast mówi się o ewentualnem wystąpieniu Francji i niektórych innych zwolenników systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Pewien polityk genewski w ten sposób sarkastycznie określił zmianę sytuacji: **„Dawniej Liga Narodów była ośrodkiem mocarstw zachowawczych, zwolenników antyrewizjonizmu. Teraz wygląda na to, że pod łaskawym protektoratem Wielkiej Brytanji przekształci się ona w ośrodek mocarstw rewizjonistycznych, gdzie Wielka Brytanja pozostanie w towarzystwie Niemiec, Włoch i Węgier,** a do takiej rewizjonistycznej Ligi Narodów chyba i Japonja powróci“.

Naogół panuje przekonanie, iż wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenji było na rękę Włochom. Krążą nawet natarczywe pogłoski, że to właśnie Mussolini namówił Hitlera do tego kroku, aby ułatwić swą pozycję dyplomatyczną w konflikcie afrykańskim. Temu we Włoszech stanowczo zaprzeczają i dają do zrozumienia, że ktoś inny zachęcił Hitlera do tego kroku.

Zdaniem kół rzymskich istnieje pewien związek między problemem reńskim, a problemem włosko-abisyńskim, który uwydatnia się właśnie w ustosunkowaniu się Wielkiej Brytanji do pogwałcenia traktatu lokarneńskiego przez Niemcy.

Jak wiadomo Włochy faszystowskie nie żywią zbytnich sympatyj do Wielkiej Brytanji, którą, zresztą niebezpodstawnie, uważają za inicjatora i promotora zastosowanych wobec nich sankcyj, i której — słusznie czy też niesłusznie — zarzucają perfidję i podstęp. Zarzucają jej, że wbrew swym poprzednim przyrzeczeniom co do podziału Abisynji, raptem wystąpiła w szatach obrońcy ładu, porządku, prawa i bezpieczeństwa zbiorowego... w Afryce.

W Rzymie zapytują z nieukrywanem szyderstwem, czy te zasady obowiązują tylko w Afryce i dlaczego Wielka Brytanja, która domagała się i przeprowadziła represję spowodu pogwałcenia traktatu z państwem afrykańskiem, występuje tak łagodnie i pojednawczo w stosunku do państwa, które pogwałciło traktat, zawarty z państwami europejskiemi.

Na to pytanie w Rzymie mają odpowiedź, niezbyt pochlebną dla Wielkiej Brytanji. Zdaniem kół rzymskich **pojednawcze stanowisko Wielkiej Brytanji w sprawie naruszenia traktatu lokarneńskiego tłumaczy się nietyle obawą wojny z Niemcami, ile antywłoskiem stanowiskiem Wielkiej Brytanji,** która doskonale rozumie, iż zastosowanie sankcyj w stosunku do Niemiec wymagałoby zniesienia sankcyj, zastosowanych do Włoch i że **wojska włoskie nie mogą wziąć udziału w wyprawie do strefy nadreńskiej, dopóki nie zostały zniesione sankcje przeciwko Włochom i dopóki cały kompleks zagadnień śródziemnomorskich i afrykańskich nie został rozwiązany w myśl życzeń włoskich.**

Właśnie dlatego, że Wielka Brytanja nie życzy sobie takiego rozwiązania, które uważa za sprzeczne ze swą mocarstwową racją stanu, sprzeciwia się zdecydowanym krokom przeciwko Niemcom, które wymagałyby aktywnej współpracy Włoch.

Tak te rzeczy widzą w Rzymie.

W Rzymie zwracają uwagę ponadto jeszcze na jedną okoliczność — na systematyczne dążenie Wielkiej Brytanji do uniemożliwienia ścisłej współpracy Francji i Włoch, a to tłumaczy się zdaniem kół rzymskich obawą Anglji, że taka współpraca przesunęłaby stosunek sił na morzu Śródziemnem na jej niekorzyść.

Otóż primo Wielka Brytanja zmusiła Francję do wzięcia udziału w sankcjach przeciwko Włochom i w ten sposób przyczyniła się do narażenia na szwank francusko-włoskiej przyjaźni i współpracy.

Gdy zaś Mussolini głosił swą gotowość do pertraktacyj pokojowych, oczywiście na podstawie zdobyczy oręża włoskiego w Afryce Wschodniej... wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenji...

Jasnem jest, że gotowość Mussoliniego do pertraktacyj pokojowych dała Hitlerowi asumpt do szybkiego działania. Trzeba było stworzyć fait accompli przed powrotem Włoch do Europy, przed ewentualnem przywróceniem jedności frontu stresańskiego.

Ale czy — zapytują się w Rzymie — nie otrzymał Hitler czasem jakichkolwiek wskazówek z Londynu (już poprzednio krążyły pogłoski o jakiejś tajemniczej rozmowie Edena z ambasadorem Rzeszy von Hoeschem w Londynie 6 marca wieczorem) co do celowości wkroczenia do strefy nadreńskiej. **Czy wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenji nie było czasem odpowiedzią... Brytanji na... ostatnie zwycięstwa marszałka Badoglio w Afryce Wschodniej?**

W Rzymie przypominają sobie, że Wielka Brytanja oddawna sobie już życzyła powrotu Hitlera do Ligi Narodów i wnioskują, że **skoro Wielka Brytanja zamiast odegrywać rolę sojusznika Francji pragnie w konflikcie reńskim odegrywać rolę maklera, wdzięczny Hitler odwzajemni się chyba Anglji przy uregulowaniu zatargu angielsko-włoskiego.**

Przy tłumaczeniu pozycji Albjonu w zatargu reńskim w ojczyźnie Macchiavellego niewątpliwie nieco przeceniają znaczenie antywłoskiego kompleksu brytyjskiego. Wielka Brytanja nietylko dlatego i nawet nie głównie dlatego ustosunkowuje się pojednawczo w stosunku do propozycyj niemieckich, że żywi animozje do Włoch. Oprócz zatargu z Włochami Wielka Brytanja ma jeszcze inne aktualne i potencjalne zatargi, gwoli którym chciałaby sobie zjednać ewentualne poparcie Niemiec, conajmniej zaś wykluczyć ich przeciwdziałanie. Wspólnota narodów germańskich przeciwko niebezpieczeństwu japońskiemu naprz. byłaby tu Wielkiej Brytanji napewno milszą niż koalicja odosobnionych Niemiec z Japonją.

Obserwator.

Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego cały kraj i stolica obchodziły w powadze i skupieniu.

W godzinach rannych na placach publicznych przy zainstalowanych głośnikach radjowych zgromadziła się ludność stolicy, słuchając nadawanego przez radjo nabożeństwa, odprawianego w Ostrej Bramie, a następnie wygłoszonego wczoraj przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 10 ks. biskup polowy W. P. Gawlina odprawił cichą mszę św. w kaplicy pałacu belwederskiego przybranej kirem.

Na dziedzińcu pałacowym stanął w szyku pieszym, tworząc czworobok 1 pułk szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, oddając hołd pamięci swego Szefa.

O godz. 11 w kaplicy Przytuliska przy ul. Wilczej 7 ks. prałat Korniłowicz odprawił w asyscie duchowieństwa nabożeństwo dla senatorów posłów.

W godzinach rannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione nabożeństwa żałobne dla żołnierzy

W kościele garnizonowym stawił się tłumnie korpus oficerski

Młodzież szkolna po wysłuchaniu nabożeństwa w kościołach udała się do szkół, gdzie odbyły się pogadanki i obchody dla uczczenia pamięci Marszałka

TEATR NA POHULANCE

„Wesele Figara“

Komedja w 5-ciu aktach Beaumarchais, przekład Boya Żeleńskiego

Jak pamięć ludzka sięga w dzieje społeczeństw, zawsze przeciwstawiała się prawu, uciskowi, władztwu możnych, sile fizycznej czy potędze przywilejów i pieniądza, bujna, nieznosząca więzów natura człowieka, którego dusza musi być wolna, by stwierdzić swe istnienie. Człowiek, chodzący w jakiembądź jarzmie, przestaje być pełnym człowiekiem i staje się odmianą ssaka w pługu, czy w klatce. Swoboda, do której instynktownie dąży, jeśli jest zatamowaną w rozpędzie, musi zwyrodnieć, i w wykrętach, w oszukiwaniu otoczenia, w nabieraniu na kawał praw, ludzi i obyczaju, szuka rekompensaty za krzywdę niewoli, ubóstwa, nizin, z których pochodzi, ucisku możnych i tamowania wrodzonych zdolności.

Bunt swobody, idzie najczęściej od dołu do góry, chociaż niejednokrotnie ludzie, stojący na wysokim, uprzywilejowanym szczeblu społecznym, czuli potrzebę otrząśnięcia z siebie krępujących prawideł i tyranji tradycji, czy zasad swojej sfery. Takiemi byli np. Saint Juste w Rewolucji Francuskiej, książe Krapotkin i hrabia Tołstoj; wielu świętych, odrzucających materjalne dostatki, by oswobodzić ducha. Ci odrzucają i dobrowolnie tracą jedno, by zyskać drugie, cenniejsze dla nich dobro.

Bunt nizin, jest bardziej materjalistyczny, zdobywczy, jest armją, która maszeruje w takt hymnu śpiewanego wedle ideologji, wyznawanej przez wodzów, układających mniej lub więcej realnie nowe formy bytowania klas społecznych, narodów i państw. Ferment nizin ich spojrzenie w głąb życia „wielkich“ tego świata, sprowadza ich do normalnego poziomu, określa ich wartość, ujawnia cechy istotne i poniekąd wstrzymuje od zbyt wybujałej megalomanji.

Mimo wszelkich przywilejów i złotych murów swych pałaców, bezbronni są markizi, hrabiowie i książęta wobec głodu tłumów. Wydani są na pastwę upokorzeń i sprytnych sztychów, zadawanych im w różnorakiej formie. A ukłócie szydłem więcej boli, niż sztych szpady. Szydło dopada szybciej, łatwiej się dobiera do skóry, bo bez kodeksów honorowych. Chamstwo zwycięża liczbą siłą wewnętrzną istot, które mało mają do stracenia, a wszystko do zdobycia.

Sztuka Beaumarchais powstała na powyższych zasadach. Autor — to Figaro. To człowiek nizin, którego rozsadza poczucie jego wyższości nad otoczeniem, który dusi się w skarbcu swych wartości umysłowych i uczuciowych i po wielu awanturach — obity i sponiewierany przez los — pluje na cnotę, uczciwość i szlachetność, wchodzi w skórę szelmy, intryganta i kłamcy, wygrywając temi atutami wysokie stawki. Wysokie? No nie więcej jak majordomus bogatego, próżnego i mało sprytnego hrabiego Almavivy.

Figaro byłby z pewnością lepszym od swego pana dyplomatą, ale kontentuje się rolą maszynisty, który pociąga za sznurki, poruszające te marjonetki. Kpi ze wszystkiego i ze swych chlebodawców. I już kpi zgoła inaczej niż Scapiny i inni lokaje Moliera. O wiele bardziej złośliwie. On już nie pomaga tylko swemu panu, **on z nim walczy.** W tem różnica. Bo jesteśmy w wilję Wielkiej Rewolucji francuskiej. Pod koronkowe żaboty i kwieciste adamaszki, pod złocone mebelki i lustrzane ściany, spływa zjadliwy szept i szelest przewracanych, czytanych stronnic Wielkiej Encyklopedji, a panowie „encyklopedyści“ w wytartych frakach czytają po salonach i po salach półpublicznych broszury, w których się mówi o prawach **każdego** człowieka.

W sztukach Beaumarchais warczy gniew ludzi. Poprzez żarty i dramaty miłosne, wdziera się niezaspokojona pretensja i apetyty wszystkich Figarów i ich Zuziek.

Trylogja Beaumarchais to **„Cyrulik Sewilski“** (najroskoszniejszą operę zrobił z tego Rossini) 2) **„Wesele Figara“** (Mozart umuzycznił to roskosznie) i 3)

Po obu stronach Renu

Bazylea jest idealnym punktem wyjścia dla badań stosunków po obu stronach Renu po wkroczeniu wojsk niemieckich do Nadrenji. Po jednej stronie granicy w kilku kilometrach od Bazylei znajduje się badeńskie miasto Lörrach, po drugiej stronie też w kilku kilometrach elzackie miasto powiatowe Altkirch. Cóż może być lepszego? W ciągu jednego dnia można wpaść na kilka godzin do Altkirchu i do Lörrachu i już jest materjał obserwacyjny w dostatecznej ilości.

A więc co słychać w Lörrachu? — Czytelnik wie już, że tam ulokował się 14 pułk piechoty niemieckiej, który przybył z Mannheim. Spowodu braku koszar oficerowie i żołnierze rozmieścili się w hotelach, zajazdach, nieczynnych zakładach przemysłowych, oraz w pokojach, wynajętych u mieszkańców. Mieszkańcy cieszą się niezmiernie spowodu dopływu licznych i pewnych sublokatorów. Przecie za nocleg żołnierza i podoficera władze wojskowe płacą 50 fenigów dziennie, za nocleg oficera do rangi majora 80 fenigów, za nocleg oficera wyższego stopnia oraz sztabowca 1,20 mk. Pozatem cieszą się wierni kościoła i bodajże najbardziej duchowieństwo. Przecie brunatni szturmowcy do kościoła nie uczęszczali, chyba poto, by wywoływać tam awantury. Teraz zaś roi się w kościołach, zwłaszcza katolickich, od szarych mundurów wojskowych podczas nabożeństwa. U płci nadobnej brunatne mundury spowodu wkroczenia szarej konkurencji straciły powodzenie.

Po drugiej stronie Renu ulokowała się brygada francuska. Spotyka się tu dragonów z Sidecar-kulomiotami, 40 tanków t. zw. chars d'assaut w asyście żołnierzy 506 pułku tankowego z Besançon, a nawet artylerję 7,5 i 21 cm. w towarzystwie 2 bataljonów z Belfortu. Przyglądać się tym ładnym eksponatom jednak nie wolno, bo wszechwładne Gardes mobiles proszą grzecznie, ale w sposób zdecydowany „Circulez, s'il vous plait". A więc dalej. Dalej spotyka się 11 Chasseur a'cheval de Vesoul w samym ruchu. W Altkirchu ludność jest bardzo zadowolona spowodu wkroczenia tylu młodych, wesołych i przedsiębiorczych chłopców. Przedewszystkiem kupcy tej dziury sprzedali w ciągu 24 godzin wszystkie swoje widokówki, papierosy i zapasy tytoniu do fajek. Poczta też dobrze zarabia. Zabrakło pocztówek. Miejscowi sportowcy znaleźli w przybyszach wojskowych świetnych partnerów dla matchów piłki nożnej. Porozumienie posługujących się gwarą niemiecka alzatczyków z wojskowymi ułatwia ta okoliczność, że wśród żołnierzy i podoficerów sporo jest alzatczyków. Z francuskim lekarzem wojskowym zaś, który właśnie w tej chwili był zajęty spożywaniem petit apéritif w knajpie miejscowej nasz kolega bazylejski porozumiał się, posługując się rodzimym Bazelbieter Dytsch, czyli językiem, który rozumieją tylko wtajemniczeni znawcy gwary bazylejskiej względnie autochtoni tego miasta. Ponieważ jednak francuski lekarz wojskowy pochodził z południowej Alzacji, posługiwał się więc nieco odmienną, ale bardzo podobną gwarą, mianowicie Sundgauer Dytsch.

W ten sposób odbyło się następujące interview:

— Panie doktorze! Zdaje się, że pan doktór jest tu jedynym człowiekiem, który nie ma nic do roboty.

— Narazie tak.

— To może pogadamy trochę?

— Proszę bardzo.

— Co pan doktór powie ciekawego?

— Przybyliśmy z Belfortu. Otrzymaliśmy rozkaz — ostre pogotowie bojowe... Myśleliśmy, że już zanosi się na przekroczenie Renu. Nienawidzimy wszyscy wojny. Ale rozkaz to rozkaz. Jeżeli konieczność będzie tego wymagała, będziemy się bić. Jesteśmy gotowi do boju.

Or.

Zjazd radjowy w Warszawie

Jak się dowiadujemy, został zwołany do Warszawy zjazd dyrektorów rozgłośni regjonalnych Polskiego Radja.

Cele zjazdu są różnorodne, choć jednolicie zmierzają ku dalszemu usprawnieniu działalności programowej i administracyjnej radjofonji w Polsce.

Zjazd odbywać się będzie w przededniu wejścia w życie nowego preliminarza budżetowego Polskiego Radja, a więc tego planu pracy i gospodarki, który decydować będzie o możliwościach Polskiego Radja w roku przyszłym. Wspólnie z dyrektorami rozgłośni regjonalnych omówione będą zasady realizacji nowego budżetu, który przewiduje żywsze wciągnięcie do współpracy programowej rozgłośni regjonalnych w ten sposób, aby każda z nich stała się możliwie pełnym wyrazem swoich naturalnych możliwości, a ponadto, aby spełniała na terenie swego działania rolę rzeczywistej i twórczej dźwigni życia kulturalnego.

Żywą dyskusję na zjeździe wzbudzi niewątpliwie problem zasad kwalifikowania audycyj do programu ogólno-polskiego. Jak wiadomo, najlepsza część programu radjowego każdej stacji transmitowana jest przez wszystkie inne jako t. zw. program ogólno-polski, podczas gdy inne audycje nadawane są tylko w zasięgu lokalnym. Precyzyjne określenie czem w swej istocie winien być program ogólno-polski, jest prawdopodobnie niemożliwe, ale w każdym razie należy przypuszczać, że na zjeździe uda się znaleźć formułki, które z jednej strony gwarantując najwyższą jakość programu ogólnopolskiego, nie będą równocześnie zubożały ani pod względem treści, ani formy programów lokalnych. Nie w poziomie, nie w wartości artystycznej, naukowej, nie w różnicy talentów autorów, ale w stopniu ważności, w hierarchji zainteresowań winno odbywać się skalowanie audycyj na ogólno-polskie i lokalne. Słuchacze lubią program lokalny i domagają się audycyj owianych atmosferą swego regjonu, ale równocześnie chcą, aby o sprawach im najbliższych mówiono na tym samym poziomie, na jakim nadawane są audycje interesujące całą Polskę.

Zjazd zajmie się również zasadami nowego programu ramowego, który będzie obowiązywać od 1 czerwca.

Przewodniczyć będzie dyrektor naczelny Polskiego Radja p. Roman Starzyński.

Oprócz spraw programowych, które z natury rzeczy słuchaczy radja najbardziej interesują, na zjeździe omówione będą również zagadnienia organizacyjne, sprawy zwalczania przeszkód w odbiorze radjowym i t. d.

W cieniu olbrzymiego okrętu „Queen Mary"!



Zdjęcie nasze najlepiej uwydatnia brytyjskiego olbrzyma morskiego „Queen Mary", którego rozmiary przemawiają do nas bardziej plastycznie w porównaniu z nowoczesnym okrętem wojennym stojącym u „podnóża" „Queen Mary"

Złodziej i lwica

Dyrektorka moskiewskiego ogrodu zoologicznego pani W. Czaplina wychowuje w swem mieszkaniu prywatnem młodą lwicę.

Dziś lwica „Kinuli" już wielka, jak dog. Lwica jest dobrze wychowana i gdy chce jeść, sama idzie do kuchni, trzymając w zębach półmisek. Lwica świetnie umie otworzyć drzwi.

W tych dniach, gdy pani Czaplina wróciła do domu, zauważyła raptem, że z lwicą dzieje się coś niepospolitego. Leżała na podłodze, była mocno podniecona, o czem świadczyły nerwowe uderzenia ogonem o podłogę. Skóra drgała od podniecenia. Lwica patrzyła wciąż gdzieś w górę. Gdy pani Czaplina skierowała swój wzrok w tym kierunku, zauważyła jakiegoś nieznajomego mężczyznę, który leżał na szafie i drżał ze strachu. Nieznajomy kategorycznie odrzucił propozycję opuszczenia kryjówki i leżąc na szafie opowiedział historję swych przygód.

Jak się okazało, był to zawodowy złodziej który korzystając z nieobecności gospodyni wstąpił do jej mieszkania w celach zawodowych. Otworzył drzwi do pokoju, w którym znajdowała się lwica. Gdy znalazł się w pokoju zauważył, jaki fatalny błąd popełnił. Rzucił się do ucieczki, ale lwica wyprzedziła go i złowrogo rycząc zagrodziła drogę. Przerażony złodziej wskoczył na stół, ale lwica również wskoczyła na stół. Wówczas wlazł na szafę, gdzie przesiedział w ciągu dwoch godzin, strzeżony przez groźnie ryczącą lwicę.

Złodziej odetchnął z ulgą, gdy tego czworonogiego strażnika zastąpił strażnik dwunogi w urzędowym stroju. Dopiero wówczas zdecydował się opuścić swą kryjówkę i chętnie udał się w jego towarzystwie do znanego mu zakładu.

Sp.

NA MARGINESIE

A później wyrzeka się na młodzież

Kioski krzyczą tytułami gazet. Krzyczą i żywo gestykulują dzieci. — uczniowie, idąc do szkoły.

Ciągną ulicą Mickiewicza małemi lub większemi grupkami w pewnych odstępach, na narożach, ulicę Mickiewicza okupują kioski. Małe, ładne, estetyczne domki. Domki gazet.

Właśnie jest ranek. Budki przywitały go pstrokacizną pism. Brać, wybierać...

Młodzież bierze sport. Zwłaszcza chłopców, dziewczynki wolą ekran. Dane przez mamusię grosze (na bułki) są obracane na kupno tygodnika. To też pokarm. Duchowa strawa podczas pauz. A dla odważniejszych — i na lekcjach. Na lekcjach (och, jakie nudne) uczono, że wszyscy ludzie pochodzą od Adama i Ewy...

Z okienka kiosku mizdrzy się do młodych oczu duże zdjęcie pięknej kobiety. Sportsmenka czy diva filmowa? To okładka pisma p. t. „Adam i Ewa".

Adam i Ewa? Patrzaj! Musi coś ciekawego...

Zaopatrzeni w lekturę „dokształcającą" — zapatrzeni w zdjęcia słodko uśmiechniętych kobiet, mkną chłopcy dalej.

A ot ta, spojrz. To jak nasza Mańka na plaży...

U kresu wędrówki, w szkole, odbywa się doczytywanie: „We właściwem świetle poznajemy zazwyczaj wtedy dopiero kobietę, gdy ona zgasi lampę".

*

„Choćby mąż był niewiadomo jak pokaźnej tuszy, zawsze przyjaciel domu znajdzie miejsce obok niego".

Jest coś i dla płci brzydkiej:

„Mężczyzna wychowywany jest seksualnie zupełnie inaczej niż kobieta, przeciętnie ma sposobność zakosztować już w bardzo młodym wieku zakazanych owoców, nabrać tu doświadczenia i wybrać sobie odpowiednią wkońcu żonę".

To się dopiero nazywa uświadamianie!

Wydawcy tego „pisemka dla młodzieży" powinni zakosztować zakazania druku ich owoców

amik.

—|::|—

W związku z otwarciem kolejki na Kasprowy

Minister Komunikacji płk. dypl. Ulrych przyjął w obecności wicemin. Bobkowskiego na półtoragodzinnej audjencji delegację prezydjów: Ligi Ochrony Przyrody, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Sekcją Ochrony Gór, tego Towarzystwa, oraz Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Prezes P. T. T. prof. Goetel poinformował szczegółowo ministra o projektach Parku Narodowego w Tatrach i o poczynionych przez P. T. T. krokach prawnych, zmierzających do ograniczenia wywłaszczonych na rzecz Towarzystwa, budującego kolejkę, terenów. Prezes L. O. P. prof. Hryniewiecki przedstawił **piętnastoletnia pracę Państwowej Rady Ochrony Przyrody i sprawę jej dymisji, wywołanej przez budowę kolejki.**

Wiceminister Bobkowski umotywował udzielenie koncesji na budowę kolejki względami gospodarczemi, zapewnił przytem, **że na szczycie Kasprowego Wierchu, poza budynkiem stacyjnym, przewidziana jest jedynie budowa stacji meteorologicznej, oraz ścieżek ze stacji na przełęcz i ze stacji na szczyt.**

Minister Ulrych oświadczył, że budowa kolejki, którą zastał obejmując swój urząd, będzie prowadzona do końca. **Na przyszłość zapewnił życzliwe poparcie realizacji Parku Narodowego w Tatrach.**

„Występna Matka", nigdy nie grywana i słusznie, gdyż jestto ponury melodramat, bez głębszej wartości, kędy echa Rousseau plączą się z nadchodzącym sentymentalizmem romantycznej tragedji. Całość obejmuje dzieje hr. Almavivów, ich otoczenia, z opiekuńczym duchem Figarem na czele.

W pierwszej sztuce balwierz imć pana Bartola, Figaro, łobuz bez czci i wiary pomaga hrabiemu w zdobyciu pięknej Roziny, pupilki zakochanego jegomościa, za pomocą tysiąca intryg. W drugiej Figaro, panujący nad niedołężną parą arystokratów, ratuje swoje i ich szczęście domowe, dobrawszy sobie istne alter ego w postaci uroczej Zuzi. Widzimy świetną galerję darmozjadów, pętających się na dworze hrabiostwa. W terenie mamy ruinę domu Almavivów, hrabinę pogrążoną w pokutnych modłach za romans z Leonem d'Astoria (ongiś paź Cherubin), którego syn nosi nazwisko Almavivów. Hrabia, podminowany podejrzeniami, faworyzuje swą nielegalną córkę. Intryganci, jak zwykle, otaczają to małżeństwo, oszukujące się wzajem. Figaro, jak od początku, ratuje kogo może. Wszystkie postacie posmutniały i poszarzały.

Ale w Weselu wszyscy są w pełni życia i temperamentu. Postacie te i ich imiona weszły w literaturę, jako symbol: Figaro — spryt, Almaviva — duma i płytkość, Bazilio — zdrada, Bartolo — zazdrośnik. Jest to dramat zazdrości, podejrzenia, ból opuszczonej żony, jej rodząca się miłość do ślicznego chrześniaka, szczera i żywiołowa miłość Zuzi i Figara, rozkwitające uczucia młodego chłopca. Galerja wybornych figur pobocznych. Coś z komedji del arte i już coś z odwiecznego dramatu zmysłów i uczuć. Sieć, w której się plączą lwy, motyle i pieski domowe.

To jest trudne do grania. Bardzo trudne, jeśli się chce ująć głębiej i nie kontentować się konwenansem.

Nie zdaje mi się, by artyści na Pohulance, z całą dobrą wolą jaką okazali, ten nurt podziemny sztuki Beaumarchais wydobyli, by styl odtworzyli dokładnie. Było dużo reminiscencyj Moliera i jakieś zdezorjentowanie, wskutek którego zatracała się harmonja i koloryt epoki. Każdy prawie grał na innym poziomie i sam dla siebie.

Hrabia Almaviva p. Sibora odpowiednio ujęty, nonszalancja w głosie i geście trafna, galanterja wytworna, w chwilach gniewu za mało skoncentrowanej pasji, zbyt wybuchowe. P. Zielińska (hr. Rozina) prześlicznie wyglądała, ale jej prostota i pustota miała więcej wspomnień z Sevilli niż z zamku Aguas Freskas. P. Dejunowicz starannie opracował swego Figaro. W stroju ślubnym wyglądał jak żywcem z obrazu Velasqueza, ale nie miał dość wężowej gibkości, jakoś zdobrodusznił swego intryganta. Ze słynnego monologu nie dość wydobył potęgi i gorzkiego patosu, jakim to credo i curriculum vitae autora jest przepojone. W scenach humoru był bardzo dobry. P. Wieczorkowska była taka samą subretką, jak w Molierze, a to, mimo tryskającej życiem wesołości, już nie wystarczało, bo subretki przeżyły w intrygach lat przeszło sto. P. Ściborowa jako Cherubin, swej roli nie wydobyła, nie miała natchnienia do niej, nie wlała w nią życia. Tak, że codo głównych ról były spore zastrzeżenia.

Natomiast drugoplanowe postacie Marcelina — p. Jasińska, Antonio — p. Surowa, Franusia — p. Polakówna, Bartolo — p. Zastrzeżyński, Bazilio p. Mrozowski, Gaska — p. Neubelt — wszyscy byli wyborni, doskonale uchwycili charakter swych typów, wydobyli z nich maksimum komizmu w gestykulacji, intonacji i ruchu, zwłaszcza Bazilio i Antonio byli nieporównani.

Całość barwna i w żywym ruchu, dekoracje śliczne. (Otrzymały oklaski). Pejzaż w II akcie, buduar hrabiny i ogród pałacowy, wszystko dawało mało wnicze tło grającym. Pomniejsze role też zupełnie trafnie pęte.

Zapewne na dalszych przedstawieniach wżyją się bardziej w swe role artyści, którzy tak doskonale pojęli Moliera, a przecie — mimo późniejszej epoki — podstawa moralna sztuki Beaumarchais jest ta sama, tylko zewnętrzny styl inny. Jest to jakby ostrzejszy sos do tej samej potrawy.

Hel. Romer.

Dyskusja nad poprawkami rządu do ustawy o uboju zwierząt

(Początek dyskusji podaliśmy wczoraj).

Przystąpiono do

ART. 4,

co do którego referent wyjaśnił, że w brzmieniu urzędowem nabiera on zupełnie innego charakteru.

Po krótkiej dyskusji zabrał głos p. minister, który wskazał na niebezpieczeństwo generalnego wkraczania rządu z mocy ustawy, w przepisy i warunki transportu. Życie domaga się ułatwień, usuwania zahamowań i przeszkód. P. minister widzi również trudności wobec tego, że istnieje przyzwyczajenie nietylko ludności żydowskiej do spożywania przodów, ale i ludności chrześcijańskiej do spożywania zadów. Należy przewidywać, że skłonić do zmiany tych przyzwyczajeń może jedynie zróżnicowanie cen. W ustawie należy jedynie dać możność wkraczania rządowi tam, gdzie się zjawiają niezdrowe tendencje, wśród których można również wymienić preferencje, wynikające z uboju rytualnego.

Art. 4 został przyjęty w brzmieniu rządowem z drobną poprawką stylistyczną.

Przystąpiono do nowego artykułu, proponowanego przez Rząd, jako

ART. 5.

Wyjaśnień udzielił na wstępie p. min. PONIATOWSKI, zaznaczając, że rząd przy ustalaniu redakcji tego artykułu uważał za niemożliwe utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy. Należy dążyć do stworzenia takich warunków, ażeby niepisany kartel w obrocie mięsnym mógł być zlikwidowany. Rząd nie uważa natomiast za konieczne wprowadzenie generalnego zakazu dokonywania uboju rytualnego, nie widząc szczególnych trudności na drodze do unormowania technicznego obrotu mięsem w ten sposób, ażeby w drodze handlu koncesyjnego mięso z uboju rytualnego służyło wyłącznie celom konsumcyjnym tej grupy wyznaniowej, która do tego uboju przywiązuje wagę religijną. Według pierwszego ustępu art. 5 dopuszczony będzie odmienny sposób uboju zwierząt dla konsumcji tych grup ludności, a przez to nastąpi ograniczenie ilości tego uboju oraz wyłączenie możności traktowania tego ograniczenia połowicznie, gdyż określenie ilości dotyczyć będzie całych sztuk bydła. Rząd otrzymuje uprawnienie unormowania w drodze rozporządzenia ministra Przem. i Handlu wszystkich dróg obrotu tem mięsem.

Minister W. R. i O. P. ŚWIĘTOSŁAWSKI, nawiązując do oświadczenia, złożonego przez wiceministra ks. Żongołłowicza, który oparł się na twierdzeniu przedstawicieli rabinów, że przepisy religijne wymagają od Żydów, aby spożywać mięso zwierząt, zabijanych według określonych przepisów, zauważył, że wykonywanie przepisu o uboju rytualnym w formie zaproponowanej przez rząd, wytworzy niewątpliwie warunki, w których koszt mięsa koszernego będzie niewspółmiernie większy, niż koszt mięsa od zwierząt, zabijanych w inny sposób. Oświadczając o konieczności stosowania się do przepisów religijnych, przedstawiciele rabinów biorą też na swoją odpowiedzialność skutki gospodarcze.

Skolei wygłosił przemówienie minister P. i H. GÓRECKI, który zwrócił uwagę na fakt, że zadrażnienia, związane z tym problemem wynikają z tego, że pewne postanowienia rytualne jednego wyznania powodują takie czy inne skutki dla ludności innego wyznania. To musi być usunięte.

Projekt rządowy właśnie ma na celu uszanowanie religji w obrębie danego wyznania i uregulowanie problemu gospodarczego, który dotychczas jest regulowany antygospodarczo. Anomalja na rynku mięsnym wytworzyła największy kartel w Polsce, kartel mięsny. Postanowienia art. 5 dadzą możność rządowi skończenia z tą anomalją. Ilość uboju rytualnego będzie uregulowana w ten sposób, żeby były zaspokojone potrzeby tej ludności, ale z zastrzeżeniem, że ludność żydowska będzie musiała uczynić pewne odstępstwo nie od zasad religji, ale od pewnych zwyczajów. Nie będzie można tolerować tego, że nawet z bydła rytualnie bitego tylko część mięsa jest koszerna, to zn. przód. Nie będzie to naruszenie żadnego przepisu rytualnego, a tylko przyzwyczajenia, które poza Polską nie jest szanowane. Przy ustalaniu ilości mięsa, potrzebnego dla ludności żydowskiej, będziemy brali sztuki, jako całości.

Ustęp 2 art. 5 nie dopuszcza do zniekształcenia zasadniczej tezy, do obrotu mięsem koszernem, poza ramami, określonemi w ustępie 1.

Nad artykułem tym rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja.

Posłanka PRYSTOROWA oświadczyła, że sprawa ta wywołała wiele hałasu i zdenerwowania dlatego, że ma poważne podstawy. Jest to walka o wyłączną własność rynku mięsnego, a pozatem walka hasydów o władztwo nad nieszczęśliwą i ciemną duszą społeczeństwa żydowskiego. Nawiązując do art. 5 mówczyni twierdzi, że nie da się wprowadzić kontroli, któraby naprawdę była kontrolą i nie da się opanować zagadnienia w ten sposób, żeby nie było nadużyć.

Przewodniczący pos. DUCH udzielił następnie głosu pos. RUBINSTEJNOWI, który na wstępie wyjaśnia, że na poprzednich obradach komisji nie chciał brać udziału w dyspucie o religji żydowskiej z przedstawicielem kościoła katolickiego. Nie zrezygnował jednak z roli rzeczoznawcy i oświadcza, że przepis o uboju rytualnym jest podstawowym przepisem religji żydowskiej i trwa wiele tysięcy lat. Co do zadów, mówca stwierdza, że mieści się w nich nervus ischiaticus i dlatego jest zakaz biblijny zabraniający spożywania zadów inaczej, jak tylko po odpowiedniem przygotowaniu. Przy takiem przygotowaniu zadów musi odpaść pewna ilość mięsa i to trzeba wziąć pod uwagę przy ustalaniu potrzebnej ilości mięsa dla Żydów. Mówca protestuje przeciw zarzutowi posłanki Prystorowej, jakoby cały ubój rytualny był przesądem.

Pos. MALESZEWSKI polemizuje z pos. Rubinsteinem, zastanawiając się, jak sprawa spożywania zadów rozwiązywana jest w Palestynie. Mówca wyraża przypuszczenie, że Żydzi dlatego dotychczas nie mogli spożywać zadów, że chcieli utrzymać cały handel bydłem w swoich rękach. Obecnie w związku z uwagami pos. Rubinsteina mówca sądzi, że znowu idzie o to, by tego mięsa z uboju rytualnego było jak najwięcej. Cały handel bydłem znajduje się w obecnej chwili w rękach Żydów, i jeżeli rząd nie przyjdzie z wydatną pomocą finansową handlowi spółdzielczo-rolniczemu oraz nie zajmie się również zbytem mięsa, to cały sens gospodarczy tej ustawy — twierdzi mówca — zostanie zgubiony.

W dalszym ciągu głos zabrał jeszcze pos. Rubinstein, który uzasadniał dlaczego zady nadają się do spożycia przez ludność żydowską dopiero po odpowiedniem przygotowaniu. Przygotowanie to wymaga specjalnej kadry fachowców.

Na posiedzeniu popołudniowem komisja administracyjno-samorządowa prowadziła dalszą debatę nad art. 5 projektu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

Poseł SOMMERSTEIN uważa, że nie może być nakładana na ludność żydowską kara za przestrzeganie przepisu religji w tej formie, że Żydzi musieliby płacić dwukrotną, czy trzykrotną cenę za mięso dlatego, że zostało ono przyprawione według danego przepisu religijnego. Nic nie stoi — zdaniem mówcy — na przeszkodzie, aby mięso tylnie nie mogło być sprzedawane ludności nieżydowskiej.

Pos. PACHOLCZYK stwierdza, że sprawa uboju nie jest warta tak ciężkiej atmosfery, w jakiej się toczy. Fakt, że pos. Rubinstein, zaproszony na obrady komisji jako rzeczoznawca, nie chciał w niej brać udziału, dlatego, że rzeczoznawcą był również ks. Treciak, był niepotrzebnem rozdrażnieniem. Wszelkie stwarzanie sytuacyj zadrażniających współżycie ludności w państwie jest szkodliwe i należy go unikać.

Poseł Z. STROŃSKI zgłasza poprawkę, umożliwiającą dostosowanie mięsa do warunków eksportowych. Jako poseł polski, mówca musi z całą stanowczością odeprzeć to co dziś powtórzył pos. Rubinstein — grożenie światowem żydowstwem. Nas to światowe żydowstwo zupełnie nie obchodzi. I niech panowie powiedzą swym przyjaciołom zagranicznym, by do naszych spraw nie usiłowali się wtrącać. Poprawkę rządu do art. 5 mówca uważa za najsłuszniej rozwiązującą zagadnienie i będzie za nią głosował.

Następnie zabrał głos min. PONIATOWSKI.

Jeżeli ubój ma być przedmiotem uznanym przez prawo — twierdzi minister — i ma zaspakajać potrzeby pewnej grupy religijnej, to nie może być otoczony szczególnemi dyskryminacjami ani nie może być przedmiotem specjalnego opodatkowania na rzecz państwa ani nie może być wetknięty w odmienną sytuację handlową od tej, która dotyczy innego rodzaju uboju. Minister nie uważa za możliwe żeby sztuki, przeznaczone na sprzedaż z uboju rytualnego, podlegały szczególnym przepisom handlowym, nie obejmującym w całości bydła rzeźnego w Polsce. Wszystko, co będzie pomniejszało łańcuch pośredników, musi być przedmiotem troski i rolników i rządu, ale musi mieć charakter ogólny. Z tej ogólnej zasady wynika konieczność zajęcia równomiernej postawy w stosunku do grup ludności innego wyznania niezależnie od wielkości skupień, w jakiej zamieszkują dany teren.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister podkreśla, że niewątpliwie społeczeństwo również i żydowskie będzie dążyło do coraz dalszego postępu w łagodzeniu obyczajów, związanych z ubojem zwierząt. Mam to przeświadczenie — kończy minister — że znaleźć się muszą sposoby właściwe, które będą do przyjęcia dla wyznawców religji żydowskiej, nie widzę jednak możliwości przesądzenia tego w tej chwili.

Skolei zabrał głos p. min. przemysłu i handlu GÓRECKI, który zwraca uwagę, że w tem, co mówiła pos. Prystorowa jest zasadnicze nieporozumienie.

Polemizując dalej z wywodami pos. Rubinsteina i pos. Sommersteina, zaznacza, że konsekwencją tej ustawy, jeżeli ona przejdzie w myśl poprawek rządu, będzie to, że wykonanie przepisów religji żydowskiej przez jej wyznawców spowoduje dla nich pewne ujemne następstwa finansowe, że będą spożywali mięso w pewnej mierze droższe.

Po przemówieniu referenta DUDZIŃSKIEGO, który zajął stanowisko co do zgłoszonych w toku debaty poprawek przystąpiono do głosowania. Odrzucono najdalej idący wniosek pos. Prystorowej o skreślenie art. 5 w brzmieniu rządowem, odrzucono również wszystkie wnioski posła Sommersteina, przyjęto poprawkę pos. Strońskiego, zezwalającą na dokonywanie odmiennego uboju zwierząt nietylko ze względów wyznaniowych, następnie przyjęto poprawkę posła Długosza, która brzmi: „do uboju rytualnego przyjmowane być mogą zwierzęta rzeźne, nabyte wyłącznie na targowiskach publicznych od rolników producentów lub rolniczych organizacyj zbytu. Tranzakcja kupna zwierząt na te cele powinna być zarejestrowana przez targowiskowe komisje nadzorcze". — Przyjęto również poprawki pos. Kroebla, jedną, by zdaniu „cała ilość mięsa, pochodząca z tego uboju" dodać wyrazy: „zady i przody", oraz drugą redakcyjną. Przyjęto też poprawkę pos. Światopełk-Mirskiego, umożliwiającą gminom znoszenie uboju rytualnego normalną drogą uchwał tam, gdzie Żydzi stanowią mniej, niż 15 procent ludności. Wreszcie poprawkę pos. Szalewicza, nakładającą opłatę na rzecz nadzoru nad ubojem rytualnym, nie mniejszą, niż 10 groszy od jednego kg. żywej wagi.

P. minister rolnictwa i reform rolnych PONIATOWSKI ponawia sprzeciw rządu co do przyjętych świeżo poprawek, zgłoszonych przez posłów.

Sprawozdawca pos. DUDZIŃSKI oświadcza, że osobiście projekt przyjęty dzisiaj uważa za lepszy, niż uchwalony 5 marca, ale jako referent stwierdza, iż względy humanitarne i higjeniczne, w imię których projekt został zgłoszony, zostały przekreślone, ponieważ w dodatku sprzeciw min. Poniatowskiego stawia pod znakiem zapytania osiągnięcie zamierzeń gospodarczych — zrzeka się referatu.

Na referenta na plenum sejmu został obrany pos. Puławski. Na tem posiedzenie komisji zakończono.

Żałobne Imieniny Ś. p. Marszałka Piłsudskiego

Wczoraj rano domy w mieście przybrane zostały flagami narodowemi, opuszczonemi do połowy masztu, lub spowitemi krepą.

W oddziałach wojskowych onegdajszy capstrzyk i wczorajsza pobudka nie zostały odegrane, jak zwykle, na trąbce, lecz na znak żałoby na bębnach przez doboszy. Rano wartę honorową przy urnie z Sercem Marszałka w kościele św. Teresy objęli oficerowie pułków wileńskich.

W KOŚCIELE ŚW. TERESY.

O godz. 10 w kościele Ostrobramskim św. Teresy odprawione zostało uroczyste nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, celebrowane przez metropolitę wileńskiego ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego w otoczeniu licznego kleru.

Przed kościołem, na ul. Ostrobramskiej, ustawił się honorowy bataljon pułków wileńskich.

W kościele, przed sercem Marszałka złożono wiele wieńców i wiązanek kwiecia.

W nabożeństwie wzięli udział marszałek senatu Aleksander Prystor, wojewoda wileński Bociański, inspektor armji gen. Dąb Biernacki, d-ca T. K. 3 gen. Karasiewicz Tokarzewski, kilku innych generałów, szefowie wszystkich urzędów z prezesem sądu apelacyjnego Wyszyńskim na czele, rektor i przedstawiciele senatu USB., przedstawiciele senatu Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dowódcy pułków z Wilna i Nowej Wilejki, delegacje oficerów, podoficerów i żołnierskie wszystkich oddziałów.

Obok urny z sercem Marszałka ustawiły się sztandary pułkowe, w lewej nawie stanęły rzędy delegacyj i pocztów sztandarowych organizacyj byłych wojskowych, stowarzyszeń i korporacyj akademickich, w tem organizacyj akademickich z Warszawy z Bratnią Pomocą Uniwersytetu J. P. na czele, organizacyj P. W., młodzieżowych, rzemieślniczych i t. p.

Po skończonem nabożeństwie i odśpiewaniu „Boże coś Polskę", metropolita Jałbrzykowski zwrócił się do obecnych w kościele z krótkiem przemówieniem o znaczeniu dnia dzisiejszego i wezwaniem do odmówienia za spokój duszy Marszałka Józefa Piłsudskiego modlitwy „Anioł Pański".

ŻAŁOBNY WERBEL I ODCZYTANIE ROZKAZU DO ARMJI.

Następnie przedstawiciele władz i delegacje stanęli w ciszy przed kościołem. Na krużganku kościoła ustawiły się spowite krępą sztandary pułkowe. W tym czasie rozległ się werbel żałobny. Honorowy bataljon sprezentował broń. Ulicę zalegała cisza. Przy akompanjamencie cichego łoskotu werbli komendant garnizonu m. Wilna płk. Janicki odczytał rozkaz do armji, wydany przez generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego Rydza.

Po odczytaniu rozkazu rozległy się znowu uderzenia werbli, a następnie orkiestra odegrała hymn narodowy.

DEFILADA PRZED PORTRETEM Ś. P. MARSZAŁKA.

W ciszy i skupieniu sformował się pochód, aby oddać zbiorowy hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego. Na murze kościoła św. Teresy zawieszony był portret Marszałka, obramowany krepą i sztandarami o barwach narodowych. Przed portretem stanęła oficerska warta honorowa.

Pochód otwierała generalicja z inspektorem armji gen. Dąb Biernackim na czele. Za nią szły długie rzędy delegacyj oficerskich, podoficerskich i żołnierskich, potem milczące orkiestry, sztandary pułkowe i honorowy bataljon. W takt werbli wojsko salutowało portret Marszałka.

W ślad za wojskiem w żałobnym pochodzie przeszli przed portretem przedstawiciele władz z wojewodą wileńskim i marszałkiem senatu Prystorem na czele, przedstawiciele i poczty sztandarowe wszystkich delegacyj, a potem liczne rzesze niezorganizowanego społeczeństwa.

W KOŚCIELE EWANGELICKO-REFORMOWANYM.

Dnia 19 bm. o godz. 11 w kościele ewangelicko - reformowanym przy ul. Zawalnej odbyło się uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Nabożeństwo odprawił ks. superintendent Jastrzębski w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz konsystorza ewangelicko — reformowanego z prezesem Iżyckim na czele.

NABOŻEŃSTWA W ŚWIĄTYNIACH INNYCH WYZNAŃ.

Również w dniu 19 bm. odprawione zostały nabożeństwa żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa Piłsudskiego w świątyniach innych wyznań. W soborze celebrował arcybiskup Teodozjusz. Na nabożeństwach tych obecni byli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

NABOŻEŃSTWO W SYNAGODZE.

Wczoraj, ku uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego odbyło się w synagodze głównej przy ul. Zawalnej w obecności przedstawicieli władz, Gminy Wyznaniowej, Związku Żydów, Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Zw. Inwalidów, stowarzyszeń i organizacyj społecznych oraz młodzieży uroczyste nabożeństwo żałobne.

Modły odprawił rab. Fryd. (m)

Jak pracuje poeta białoruski

Wieś Taboły w powiecie dziśnieńskim liczy zaledwie 23 chaty. W jednej z nich, stojącej na skraju, biedniejsze od innych, krytej starą, wyrudziałą słomą, mieszka młody poeta biaroruski, Michał Maszara.

W jednej izbie mieści się liczne rodzeństwo, składające się z dziewięciu osób. Tutaj mieszka patrjarcha rodziny, bracia i siostry poety. Tutaj w jednym kącie stoi warsztat stolarski, przy którym pracuje jeden z braci, w innych kątach warczą kołowrotki, przy których zatrudnione są siostry. Gwar i hałas uzupełnia płacz dzieci.

Ziemia przy tem domostwie już została podzielona między członków rodziny. Maszarze przypadło w udziale... pół dziesięciny.

Posiadając nad głową dach wspólny z resztą rodzeństwa, Maszara w sezonie robót polnych wynajmuje się za parobka. W zimie siedzi w ciasnej chacie i — marzy.

Marzy nie o dostatku, nie o sytem życiu, nie o znośnych warunkach egzystencji, marzy tylko o takich warunkach, w których mógłby pracować. Bo, pomimo tak nienormalnych warunków, Maszara jest płodny, wiele pisze. Niema czasopisma białoruskiego, w którem nie spotkalibyśmy jego podpisu pod wierszem, a obok nazwę wsi rodzinnej „Toboły“, gdzie sie zrodziło natchnienie.

W takiem środowisku, gdzie zapałkę dzielą na kilka części, gdzie nafta i cukier jest rzadkim luksusem, żyje i pracuje poeta.

Latem jeszcze pół biedy. Pomimo, że mięśnie bolą od fizycznej roboty w polu (cudzem), Maszara znajduje chwilę samotności dla pracy literackiej w komórce, którą zbudował sobie prymitywnie w odrynie. Gorzej jest w zimie, gdy mróz zapędza wszystkich pod strzechę, gdzie ognisko w piecu nęci swem ciepłem, gdzie warkot kołowrotów wyśpiewuje jakąś melodję, wystukuje rytm wiersza...

Maszara rzadko przyjeżdża do Wilna. Zbyt to kosztowna dlań podróż. Ostatnio był tu na wieczorze pieśni i poezji białoruskiej, urządzonym przez Związek Akademików Białorusinów (o czem pisaliśmy niedawno). Wilno wydaje mu się olbrzymiem środowiskiem ludzkiem, oszałamia go ruch kołowy, wydaje mu się, że auta mkną po ulicach nieprzerwaną wstęgą...

W ostatnim zeszycie czasopisma „Kałośsie“ znajdujemy wrażenia Maszary z pobytu w Wilnie. Wrażenia dziwnie bezpośrednie i naiwne. Temu dziecku wsi białoruskiej nasze biedne Wilno wydaje się jakimś współczesnym Babilonem. Poeta chodzi ulicami miasta i spogląda na okna kawiarni. Oto próbka mała (dla zachowania dosłowności tłumaczymy prozą):

...Okno otwarte... Widzę
otyłe obnażone kobiety,
Nieszczery śmiech... Dźwięki jazz-bandu...
Sprośny śmiech mężczyzn.
A sala udekorowana tak wspaniale:
dywany, kryształy, srebro...
A ile kwiatów zdeptanych
obumiera tu pod stołami!

Kto z wilnian zgadnie, że to jest opis naszej ubogiej cukierni „Zielony Sztrall“, gdzie podłoga przysypywana bywa trocinami, jak w sowieckiej „stołowce“, nie zaś więdnącemi kwiatami, które stworzyła wyobraźnia tego młodego chłopca ze wsi.

A jednak tęskni poeta do Wilna i chciałby tu mieszkać. Pomimo, że — jak pisze rozgoryczony:

O. Wilno! Ty nie jesteś dla naś matką!
Jesteśmy tutaj twoimi pasierbami.
W twych murach — pałacach ozdobnych
Zajmujemy ostatni kąt...

F.

Z ŻYCIA BIAŁORUSKIEGO

— **Z prasy białoruskiej.** Ukazał się pierwszy zeszyt nowego kwartalnika białoruskiego p. t. „Maładaja Biełaruś“ grupy młodej inteligencji białoruskiej, która pragnie uniezależnić się od grup społeczno-politycznych, na które podzielone jest społeczeństwo białoruskie.

Na treść numeru składają się artykuły: St. Stankiewicza „Na drogach nowej poezji białoruskiej“, M. Szkielonka „Inteligencja w życiu kulturalno-społecznem“, dr. J. Stankiewicza „Powieści i opowiadania białoruskich krinikarzy (letopisców)“, G. Szyrmy „Pieśni Zachodniej Białorusi“, W. Hryszkiewicza „Czy istnieje kryzys ruchu białoruskiego“. Pozatem — dział literacki, gdzie figurują nazwiska poetów białoruskich młodej generacji i kronika.

Zewnętrzna strona pisma bez zarzutu. (F).

Dzień Imienin Naczelnego Wodza



W dniu 18 marca jako w dniu Imienin Naczelnego Wodza, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego, spadkobiercy historycznej spuścizny Wielkiego Marszałka, cała armja polska dała wyraz żołnierskiego posłuszeństwa i czci dla Dostojnego Solenizanta. — Na zdpęciu Nr. 2 — Minister Spraw Wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki składa w imieniu całej armji życzenia Generalnemu Inspektorowi. aZ gen. Kasprzyckim stoją: przedstawiciele najwyższych jednostek wojskowych z wicemin. gen. Sławoj-Składkowskim w pierwszym rzędzie.

„Ardal“ i „Niemen“ strajkują

Strajk w fabryce wyrobów gumowych „Ardal“ w Lidzie który rozpoczął się trzy miesiące temu, trwa w dalszym ciągu. Właściciel fabryki nie zgadza się na żądania robotników. Bez pracy pozostaje 750 robotników i robotnic.

Robotnicy żądają — 25 proc. podwyżki płac, przyjęcia do pracy wszystkich robotników oraz wypłaty wynagrodzenia za czas strajku.

Fabrykant zaś dąży do uruchomienia fabryki przy pomocy dwustu kilku dziesięciu robotników, których udało mu się różnemi sposobami przeciągnąć na swoją stronę.

Strony porozumiewały się kilkakrotnie na konferencjach, które nie dały żadnego wyniku. Ostatnio zaczęto mówić, że ministerstwo pracy i opieki społecznej wyznaczy za zgodą stron **arbitra.** Należy przypuszczać, że przyśpieszy to likwidację zatargu.

Strajk ma przebieg spokojny. W łonie Z.Z.Z., kierującego akcją, rozważano spoczątku możliwość zorganizowania bojkotu tanich wyrobów gumowych „Ardalu“, które są nabywane przeważnie przez sfery niezamożne i robotnicze. Bojkot taki przeprowadziłyby organizacje robotnicze na terenie całej Polski. Projekt ten upadł jednak z przyczyn, które mówią o braku szkodliwych dla fabryki intencyj w postępowaniu strajkujących robotników. Mianowicie — zaniechano próby zorganizowania strajku, aby nie hamować rozsprzedaży gotowych już wyrobów „Ardalu“ i aby skłonić tem fabrykanta do uruchomienia warsztatów **brakiem wyrobów** „Ardalu“ na rynku. Oczywiście stwarza to lepsze widoki zbytu dla nowowyprodukowanego towaru.

* * *

Również w hutach „Niemen“ strajk trwa w dalszym ciągu i ma przebieg spokojny. Strajkuje przeszło 700 osób. Przed kilku dniami odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele obu stron. Fabrykanci nie chcieli uwzględnić żadnego postulatu robotników. Do porozumienia nie doszło. (w)

„Naród i wojsko“

Odczyt senatora Artura Śliwińskiego — przez radjo

Dnia 20 marca o godz. 17.50 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim znakomity historyk i publicysta senator Artur Śliwiński. W związku z powszechnem zainteresowaniem sprawami zbrojeń na całym świecie i obecnemi dyskusjami u nas w kraju — senator Śliwiński poruszy interesujący wszystkich temat: „Naród i wojsko“.

Wielki pianista francuski Alfred Cortot przed mikrofonem!

Jeden z największych dzisiejszych pianistów Francuz Alfred Cortot grać będzie w Polskiem Radjo w piątek dnia 20 marca o godz. 20.00. Znakomity gość wykona z towarzyszeniem Orkiestry Polskiego Radja pod dyrekcją M. Mierzejewskiego porywający i poetyczny koncert a—moll Schumanna, dzieło, które w szczególnie silnym stopniu odpowiada rodzajowi gry Alfreda Cortot. Drugiem dziełem, które radjosłuchacze usłyszą w interpretacji tego pianisty, to Suita Debussy'ego „Childrens Corner“.

Ponadto w programie: I Symfonja c-moll oraz utwory Mozarta, Beethovena i Wagnera.

Ujęcie sprawców zamachu bombowego w Grodnie

GRODNO, (PAT). — Energiczno śledztwo, prowadzone przez grodzieńskie władze śledcze w sprawie podłożenia w dn. 16 bm. bomby pod lokal Tow. Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej, doprowadziło do ujęcia sprawców tego zamachu terorystycznego.

Nicią przewodnią śledztwa było ustalenie, że zegarek do mechanizmu zegarowego bomby nabyty został u zegarmistrza Kustina w Grodnie w ub. niedzielę przez 2 młodych ludzi.

W czasie przeprowadzonej konfrontacji ustalono, że sprawcami podłożenia bomby byli Alfons Panasiuk i Dominik Jaroszewicz, głośni jako prowodyrzy zajść antyżydowskich w Grodnie.

—):(—

Nieścisłości w komunikatach teatralnych

Komunikaty Teatru na Pohulance zapowiadające „Wesele Figara“ stale popełniają nieścisłość. Bogusławski rozpoczął swe występy w r. 1785 w lutym lub początku marca „Fircykiem w zalotach“ Zabłockiego, o czem sam pisze w „Dziejach Teatru“. „Wesele Figara“ natomiast wystawiono 8 maja 1786 r. z udziałem F. Pierożyńskiej, sprowadzonej z Nieświeża w jesieni r. 1785. W jej życiorysie w T. XII prac swoich Bogusławski podkreśla, że była pierwszą Zuzanną i że sztuka Beaumar ? ? ??? „nienaprzykrzonem powtarzaniem“ była dowodem powodzenia w „stolicy Jagiellonów“ w ten sposób obecnie mamy 151 rok istnienia sceny wileńskiej, setny rok premjery „Figara“ *w Polsce* i 191 rok wogóle istnienia Teatru polskiego na Litwie.

Anoni Miller.

25-letni jubileusz ks. past. Loppego

Parafja kościoła ewangelicko - augsburskiego w Wilnie obchodzi w niedzielę, dnia 22 bm. 25-letni jubileusz pracy duszpasterskiej księdza pastora Zygfryda Loppego.

Z okazji tej odprawione będzie o godz. 12 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym przy ul. Niemieckiej 9 w obecności p. wojewody Ludwika Bociańskiego, władz duchownych, wojskowych oraz cywilnych.

Po nabożeństwie odbędzie się bankiet dla przedstawicieli wspomnianych władz oraz przyjezdnych gości. Spodziewany jest zjazd pastorów z całej Rzeczypospolitej.

O godz. 20 odbędzie się herbatka dla członków parafji gminy ewangelicko - augsburskiej.

—):(—

Wzdłuż i wszerz Polski

— **ZŁOŻENIE ZWŁOK KS. PIOTRA SKARGI DO NOWEJ TRUMNY.** Onegdaj w Krakowie w związku z 400 l. księdza Piotra Skargi otwarto trumnę księdza Skargi i złożono zwłoki do nowej trumny. Wkrótce nastąpi całkowita restauracja krypty, w której znajduje się trumna.

— **RESTAURACJE NADMORSKIE OBNIŻYŁY CENY.** Zjazd restauratorów z całego pow. morskiego uchwalił przeprowadzenie natychmiastowej obniżki cen we wszystkich restauracjach wybrzeża. Obniżka weszła w życie z dniem 16 b. m., przyczem ceny w wielu wypadkach są niższe o 20—30% od dotychczasowych.

Powyższą wiadomość b. gorąco polecamy uwadze wileńskich restauratorów.

— **PIERWSZE KINO W POCIĄGU. Ministerstwu Komunikacji złożono ofertę na zainstalowanie w pociągach wycieczkowych aparatów kinowych—dźwiękowych. Tytułem próby aparat kinowy będzie zainstalowany w jednym z wagonów pulmanowskich, który będzie mógł pomieścić około 150 widzów. Wagon ten będzie uruchomiony na linji Kraków—Zakopane.**

— **JAK SOBIE RADZĄ RYBACY.** Na półwyspie Helskim zelektryfikowane jest tylko kąpielisko Jurata i Hel, pozostałe osiedla rybackie elektryczności nie posiadają. Rybacy wpadli teraz na oryginalny pomysł, zrealizowany już po części w Kuźnicy: instalują z używanych samochodów dynama elektryczne, które w domostwach rybackich poruszane są przy pomocy śmigieł wiatrakowych. Dzięki temu urządzeniu „elektryfikacja“ poszczególnych willi i wędzarni rybackich postępuje naprzód. Duże dynamo samochodowe ładuje akumulatory na okres 3 dni intensywnego świecenia lampek elektrycznych, a ponieważ wiatr nad morzem jest zawsze, więc i „elektrownie“ są stale czynne.

— **ODPADKI RYB JAKO NAWÓZ.** Wędzarnie kaszubskie półwyspu Helskiego dzień w dzień w ogromnych masach wyrzucają odpadki z wypatroszonych ryb. Odpadki te — w wielkich ilościach — rybacy wywożą na łąki, zwane „pażęcie“, oraz na pola, przeznaczone na sadzenie ziemniaków. W ostatnich czasach pomiędzy Helem a Jastarnią wypatroszone ryby, nienadające się do użytku, jak również wszelkie odpadki wyrzucono w wielkich ilościach na łąki i pola. Sprowadziło to prawdziwy najazd mew ze wszystkich stron wybrzeża polskiego. Ptaki te w liczbie kilku tysięcy „obsadziły“ łąki rybackie, żerując bez przerwy na tym oryginalnym „nawozie“.

— **ŚW. JÓZEF WŚRÓD RYBAKÓW.** Szczególne znaczenie u rybaków nadmorskich ma dzień 19 marca, t. j. patrona św. Józefa. W Jastarni, w największym ośrodku rybaków kaszubskich, dzień ten stanowi święto parafjalne, a rybacy w kościele śpiewają swe śliczne suplikacje, w których proszą o dobry połów. Od św. Grzegorza bowiem rozpoczynają się wiosenne połowy łososi u brzegów helskich. Liczne kościoły pod wezwaniem św. Józefa, następnie przydrożne kapliczki, imiona noszone przez rybaków, świadczą o wielkiej czci, jaką się św. Józef w tej części Kaszub cieszy. Dzień św Józefa, według wiary ludu, uchodzi za najlepszy dla wszelkich ważnych czynności.

Pod Puckiem niema rolnika, któryby w dniu tym choć jednej skiby roli nie zaorał, aby się dobrze szczęściło i rola przyniosła należyty plon.

W Jastarni z pogody wnoszą przepowiednię na cały rok, gdyż mówią: „Św. Józef pogodny —będzie roczek urodny“. Rybacy uważają św. Józefa za patrona skradzionych rzeczy, wierząc, że za wstawiennictwem tego świętego mogą swą rzecz skradzioną spowrotem odzyskać.

— **KOŚCIÓŁ SZWEDZKI W GDYNI.** W czerwcu r. b. odbędzie się w Gdyni poświęcenie kościoła szwedzkiego, który został zbudowany na terenach, ofiarowanych przez polskie Min. Przemysłu i Handlu. Na poświęcenie przybędzie arcybiskup Szwecji ks. Eidem.

Kurjer filmowy



Fundusz filmowy — wchodzi w życie

Jak donosi biuletyn „Kompasu" sprawa funduszu filmowego wchodzi już w końcowe stadjum realizacji. Jeszcze w bieżącym miesiącu gotowy już projekt rozporządzenia wejdzie na warsztat Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, poczem będzie uchwalony i opublikowany w formie rozporządzenia Rady Ministrów. Z najciekawszych momentów zagadnienia funduszu filmowego podkreślić należy jednolitość zasady opłat, według której nie będzie żadnej różnicy między filmem, wyprodukowanym w Polsce, a obrazem, sprowadzonym z zagranicy. Zarówno producent filmu, jak i biuro, eksploatujące obraz obcy, obarczone będą jednakowym obowiązkiem uiszczania równej dla wszystkich należności na Fundusz Filmowy, i to odpowiednio do metrażu. W ten sposób powstanie w ciągu roku kapitał, którego wysokość możemy prowizorycznie oszacować na 800 tys. zł. Z tego właśnie funduszu część pójdzie na stypendja, kształcenie fachowych pracowników filmowych, etc., większa zaś część przeznaczona będzie na poparcie polskiej produkcji filmowej.

Funduszem dysponować ma specjalny komitet międzyministerjalny, urzędujący w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który składać się będzie z czterech delegatów zainteresowanych resortów rządowych, a mianowicie: min. przemysłu handlu, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i oświaty. Kto będzie prezesem, jeszcze nie zostało ustalone. Należy jednak przypuszczać, że administrowanie tym funduszem nie będzie spoczywało w rękach jedynie urzędów państwowych, co byłoby bardzo niewskazane.

Z racji powstania wyżej wspomnianego Funduszu Filmowego należałoby również pomyśleć o powołaniu do życia Banku Filmowego, albowiem byłby on najbardziej kompetentnym czynnikiem w organizowaniu operacyj kasowych, potrzebny jest bowiem specjalny aparat finansowy, służący do rozrachunków między poszczególnymi resortami rządowymi a firmami kinowemi, zarówno produkującemi jak i eksploatującemi. Przy takim banku musiałoby być specjalne ciało doradcze, do którego mogliby wchodzić zarówno przedstawiciele rządu jak i organizacyj zawodowych.

Projekt specjalnego banku filmowego jest już podobno opracowany i przygotowywany do realizacji.

Spodziewać się należy, że z chwilą wprowadzenia w życie funduszu filmowego suchotnicza ilościowo i jakościowo młoda produkcja polska podźwignie się prędko ze swego dotychczasowego poziomu.

A. Sid.

Pola Negri w berlińskiem varieté „Scala"



W marcowym programie popularnego berlińskiego music-hallu „Scala" występuje Pola Negri w skeczu, zatytułowanym „Hollywood". Scena przedstawia atelier filmowe, w którem nakręca się końcowe sceny filmu. „Gwiazda" musi być naprzemian wesoła i smutna, podczas gdy jej ukochany dogorywa w szpitalu w Nowy Yorku. Pola Negri zbiera podobno w tym skeczu rzęsiste oklaski, śpiewa również piosenki, oczywiście, po niemiecku. Na fotografji widzimy artystkę po premjerze w chwili, gdy reżyser tej groteski — Eduard Duisberg gratuluje Poli jej wielkiego sukcesu.

Dwie filmowe siostrzyczki



Shirley Temple oraz wiośniana Rochelle Hudson w najnowszym filmie „małej wielkiej gwiazdy", który nosi miły tytuł: „Złotowłosy brzdąc".

Płoteczki ze świata filmu

AMERYKAŃSKIE EKSTRAWAGANCJE.

Donieśliśmy niedawno o mianowaniu Ginger Rogers, partnerki Freda Astaire'a z „Wesołej Rozwódki", honorowym admirałem floty Stanów Zjednoczonych. Obecnie tańcząca i śpiewająca gwiazda przybyła do Texas, gdzie została oficjalnie przywitana przez przedstawicieli marynarki. Przyjęcie to miało charakter bardzo uroczysty i nadawane było przez wszystkie stacje radjowe stanu Texas.

W HOLLYWOOD ROBI SIĘ WSZYSTKO.

Do czego zdolni są producenci w Hollywood, świadczy najlepiej wypadek, jaki zdarzył się podczas nakręcania filmu „Mleczna Droga" z Haroldem Lloydem. Scenarjusz filmu wymagał, by grała w nim klacz, białej maści, która umiałaby... śmiać się i siadać na tylnych nogach. Mimo, że Hollywood jest miastem całkowicie zmotoryzowanym, można jeszcze w okolicy znaleźć klacz, ale nie tak „utalentowaną". Od czegoż są jednak w Hollywood agenci? 33 speców ruszyło na poszukiwania. Wreszcie po dwóch tygodniach znaleziono odpowiednią klacz, imieniem Trixie, która odpowiadała wszystkim warunkom, ale była ciemnej maści. Na to już zdołano zaradzić. Zawołano najlepszego fryzjera Hollywood, który kasztanowatą Trixie przemalował na piękny, platynowy kolor. Czego nie robi się w stolicy filmu

CZY NOWE MAŁŻEŃSTWO?

Wielką sensację w Hollywood wywołała wiadomść, że reżyser John Ford powierzył odtworzenie głównych ról w swym nowym filmie „Marja Stuart" dwom najciekawszym artystom Hollywoodu: wielkiej tragiczce — Katarzynie Hepburn i Fredrowi March. Plotkarskie języki w Hollywood twierdzą, że współpraca ta skończy się... małżeństwem. Ostatnio bowiem Fredric March przebywa bardzo często z Katarzyną Hepburn, ukazuje się z nią wszędzie i jest najwidoczniej zakochany. Czy pogłoski o zaręczynach tych artystów odpowiadają prawdzie, pokaże najbliższa przyszłość.

ŻYCIORYS RYSZARDA BOLESŁAWSKIEGO.

Za jednego z najlepszych reżyserów w Hollywood uważany jest nasz rodak, Ryszard Bolesławski. Ostatnio w związku z nakręcaniem przez niego filmu „Metropolitain", zamieszczone zostały w prasie filmowej amerykańskiej życiorysy Bolesławskiego. Powtarzamy więc w streszczeniu główne etapy karjery wielkiego reżysera.

Ryszard Bolesławski urodził się w Warszawie. Studjował na uniwersytecie w Odesie kolejno: literaturę, historję oraz historję sztuki. Aż do wybuchu wojny pracuje Bolesławski na roli, z wybuchem zaś wojny powołany zostaje do wojska rosyjskiego, gdzie służy w kawalerji. Od roku 1918—1920 widzimy Bolesławskiego już jako polskiego operatora filmowego na froncie polsko-bolszewickim, a w kilka lat później wypływa on w nowojorskim świecie filmowym, gdzie współpracuje jako pomocnik reżysera przy realizacji filmów „Cud" i „Macbeth". W roku 1934 reżysuje Bolesławski w Hollywood swój pierwszy obraz, pracując kolejno, jako dziennikarz, reżyser i scenarzysta dla wytwórni Metro. Następnie zostaje zaangażowany, jako reżyser, i wybija się w stosunkowo krótkim czasie na czoło reżyserów amerykańskich.

BRYGIDA HELM — MAMUSIĄ.

Jasnowłosa artystka niemiecka — Brygida Helm, która w ostatnim roku nie nakręciła ani jednego filmu, sprawiła prawdziwą niespodziankę swym wielbicielom, urodziła bowiem niedawno syna, który otrzymał imię Peter Johann.

Krążą pogłoski, że zgodnie z życzeniem męża artystki, p. Weissenbacha, obecnie — przymusowego emigranta, Brygida definitywnie porzuci ekran i zajmie się wychowaniem swego dziecka.

A więc liczni miłośnicy talentu tej ciekawej aktorki muszą definitywnie wyrzec się możności zobaczenia Brygidy na taśmie filmowej.

Ach, ci mężowie!

KRONIKA FILMOWA

— **Cenzura filmowa niemiecka** ocenzurowała w 1935 roku 201 filmów, w roku zaś 1934 tylko 196. Wśród 201 filmów ocenzurowanych w roku 1935 było 94 niemieckich, 50 amerykańskich, 17 austrjackich, 15 francuskich, 5 czeskich, 6 angielskich, 1 duński, 3 szwedzkie, 2 węgierskie, 3 polskie, 2 szwajcarskie i 1 holenderski. W roku 1934 natomiast było 122 niemieckich, 37 amerykańskich, 9 austrjackich, 8 francuskich, 7 czeskich, 6 angielskich, 2 duńskie, 1 szwedzki, 2 węgierskie, 1 polski i 1 szwajcarski.

Jak widać z tego zestawienia, wzrósł import filmów z Ameryki, Francji, Austrji i Polski, natomiast wydatnie zmniejszyła się produkcja krajowa (94 zamiast 122).

*

— **Rada Naczelna Przemysłu Filmowego w Polsce** przeprowadza obecnie intensywne rozmowy na terenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie podatku widowiskowego, pobieranego od kinoteatrów. W tej chwili sprawa ta jest szczegółowo badana przez Centralne Biuro Filmowe i Wydział Finansów Komunalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie.

*

— **Powodzenie filmu „Mazur".** Grany obecnie z dużem powodzeniem w Warszawie film p. t. „Mazur" z Polą Negri w roli głównej zyskał tak wielką popularność, że jedna z największych placówek angielskich przystępuje do wykonania angielskiej wersji tego filmu. Zdjęcia rozpoczną się natychmiast po upływie zobowiązań Poli Negri, która, jak wiemy, występuje obecnie w skeczu „Hollywood" w teatrze „Scala" w Berlinie.

*

— **Honorowy Prezes Rady Naczelnej Przemysłu Filmowego** — Ryszard Ordyński ma zamiar nakręcić jeszcze w bieżącym sezonie obraz historyczny p. t. „Maskarada Książęca". Również poraz pierwszy w Polsce nakręca się w Warszawie film w języku żydowskim p. t. „Al Cheth" (Za Grzechy). Reżyseruje Aleksander Marten, emigrant niemiecki, pracujący obecnie w teatrze niemieckim w Bielsku. Zespół aktorski składa się z wybitnych sił teatrów żydowskich, operatorem jest Stanisław Lipiński. Również biuro filmowe „Greenfilm" zamierza zrealizować film w języku żydowskim, w którym wezmą udział artyści żydowscy z Ameryki, przybywający wkrótce na tournée po Polsce. Film ten będzie podobno reżyserował Konrad Tom.

*

— **Tygodnik PAT-a.** Pomiędzy Polską Agencją Telegraficzną a Związkiem Polskich Zrzeszeń Teatrów Świetlnych i Związkiem Właścicieli Kinoteatrów w Warszawie rozpoczęły się przy udziale Rady Naczelnej pertraktacje w sprawie umowy zbiorowej o warunki dostawy tygodników aktualności PAT-a do wszystkich kinoteatrów w Polsce.

*

— **W nowy filmie Ann Harding** rolę księdza gra Rev. Neal Dodd, pastor, który pożenił już sporo gwiaz w Hollywood, będąc proboszczem jednej z najpopularniejszych parafij. Na ekranie grał w przeszło 800 filmach rolę duchownego, przeważnie w scenach małżeńskich. Takim rekordem nawet zawodowy aktor nie może się poszczycić.

*

— **We Francji wydarzyły się niedawno dwie, niegroźne zresztą, katastrofy samochodowe.** Ofiarą jednej padła francuska gwiazda filmowa — Line Nora, która nakręca obecnie pod kierownictwem swego męża reżysera André Barthomieu film „Płomień". W rezultacie artystka będzie się musiała poddać lekkiej operacji. Zdjęcia przerwano.

Drugi wypadek miał miejsce na południu Francji. Znany artysta Maurice Chévalier, prowadząc własnoręcznie swój wóz, najechał na inne auto, które zostało zdruzgotane. Maurice Chévalier wyszedł cało z opresji.

Związek Prasy Zagranicznej Hollywoodu rozdaje nagrody

Związek Pracy Zagranicznej w Hollywood, który został założony przed trzema miesiącami, ogłosił niedawno wynik konkursu na najlepszy film i najlepsze kreacje aktorskie.

Związek ten składa się z przedstawicieli prasy całego świata, rezydujących w stolicy filmu, to też całe Hollywood oczekiwało z niecierpliwością i zainteresowaniem wyników konkursu.

Absolutną większością głosów pierwsza nagroda przyznana została filmowi p. t. „The Informer", który został uznany za najlepszy film wyprodukowany w Ameryce w 1935 roku. Równocześnie odtwórca roli głównej w tym obrazie znany artysta charakterystyczny Victor Mac Laglen został uznany za najlepszego aktora, a reżyser filmu — John Ford za najzdolniejszego reżysera.

Jeżeli chodzi chodzi o artystki to pierwszą nagrodę i to jednomyślnie, otrzymała Katarzyna Hepburn za swoją kreację w filmie „Alicja Adams". Wreszcie z gwiazd dziecięcych pierwszą nagrodą zaszczycono młodocianego Freddie Bartholomew za role w „Annie Kareninie" oraz w „Dawidzie Copperfieldzie".

Rezultaty tego konkursu ogłoszone zostały podczas uroczystego bankietu, w którym wzięli udział dziennikarze oraz nagrodzeni artyści.

Wybór ten wywarł duże wrażenie w Hollywood, albowiem po raz pierwszy prasa zagraniczna wypowiedziała się jednogłośnie co do swych gustów i upodobań. Zresztą, jak twierdzą w stolicy filmu, wybór był zupełnie trafny.

Dotychczas urządzaniem podobnych konkursów zajmowała się wyłącznie Akademja Sztuki i Wiedzy. Obecnie Akademja powyższa straciła zupełnie swe dawne wpływy, albowiem większość dotychczasowych członków wystąpiła z niej, twierdząc, że Akademją kierują wyłącznie dyrektorowie wielkich wytwórni robiąc co im się żywnie podoba, dyktując innym członkom artystom, reżyserom, scenarjopisarzom i literatom — warunki pracy.

Z tego właśnie powodu wzrosło obecnie znaczenie Związku Prasy Zagranicznej, który grupuje dookoła siebie 95 urod. dziennikarzy.

Usprawnienie odprawy celnej drewna na Dźwinie

W bieżącym roku Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o usprawnienie odprawy celnej spławianego drzewa w Urzędzie Celnym w Drui.

Drzewo spławiane po Dźwinie do Rygi bywa przetrzymywane przez kilka tygodni, a nieraz i cały miesiąc, przy odprawie celnej, dokonywanej w Dziśnie przez delegaturę Urzędu Celnego w Drui. W ten sposób zostaje zmarnowany czas najdogodniejszy dla spławu — okres wysokiej wody wiosennej, który tem większe ma znaczenie dla spławu po Dźwinie, że na terytorjum Łotwy, koło Krustpils — jedynie w tym czasie tratwy mogą płynąć, nie będąc narażone na rozbicie. Spław przy niższej wodzie grozi tu nieobliczalnemi stratami. Ponadto flisacy łotewscy zmuszeni są tygodniami oczekiwać na granicy nadejścia tratew polskich, za wypłacane im dniówki znacznie obciążają koszty transportu drzewa. Tego rodzaju trudności zniechęcają kupców łotewskich do nabywania drewna w Polsce. W roku bieżącym, jak komunikują sfery gospodarcze, nie doszła do skutku tranzakcja na 30—40.000 m³ drzewa jedynie z tego powodu, że kupcy polscy nie byli w stanie zapewnić, iż tratwy wyruszą z pierwszą wodą. W rezultacie całe drewno zamiast w Polsce zostało nabyte na Litwie.

Ożywienie spławu na Dźwinie zależy zatem nietylko od wprowadzenia szeregu projektowanych udogodnień technicznych (budowy bindugi i t. p.), lecz w dużej mierze i od usprawnienia odprawy celnej na Dźwinie.

Ministerstwo Skarbu, przychylając się do wywodów Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, poleciło Dyrekcji Ceł wydać stosowne zarządzenia, by odprawa celna drzewa spławianego po Dźwinie do Rygi odbywała się bez jakichkolwiek opóźnień, a formalności celne załatwiane były szybko i sprawnie.

Należy zatem spodziewać się zmiany sytuacji w zakresie odprawy celnej drzewa na Dźwinie i usunięcia przeszkód, które dotychczas przyczyniały się do strat w życiu gospodarczem Wileńszczyzny.

Nowy okólnik ministerjalny o fotografowaniu

Wobec dotkliwej konkurencji, jaką nielegalnie stwarzają rzemiosłu fotograficznemu składy z materjałami i aparatami fotograficznemi oraz amatorzy fotografowie traktujący fotografję jako źródło ubocznych zarobków, Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało następujące zarządzenie:

1) składy materjałów i aparatów fotograficznych, o ile podejmują się czynności zarobkowych, wchodzących w zakres rzemiosła fotograficznego (dokonywanie zdjęć fotograficznych, wywoływania klisz i błon, sporządzanie odbitek i powiększeń, retuszowanie) muszą wykazać się posiadaniem przez ich właścicieli lub zastępców kart rzemieślniczych;

2) amatorzy fotografowie mogą być dopuszczeni do sprzedaży swych prac na rynku bądź jako wykonywujący przemysł domowy, bądź jako rzemieślniczy. Zgodnie z odnośnym okólnikiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, osiągnięcie przez amatora fotografa obrotu rocznego powyżej 300 zł., kwalifikuje go jako rzemieślnika, to znaczy taki amator-fotograf, pod rygorem prawa przemysłowego winien uzyskać kartę rzemieślniczą;

3) przy kontroli, wynikającej z zastosowania punktu 2-go, należy zwrócić uwagę na czasopisma i wydawnictwa, posiłkujące się zdjęciami amatorsko-fotograficznemi.

Ilość radjosłuchaczy w poszczególnych okręgach Dyr. Poczt i Telegraf.

Wciąż rosnąca ilość radjosłuchaczy w Polsce wedle poszczególnych okręgów poczt i telegrafów rośnie nierównomiernie.

Na ogólną ilość 538.060 radjoabonentów, najwięcej, bo 202.310 zarejestrowanych jest w Dyrekcji Warszawskiej, w tem m. Warszawa stanowi poważną pozycję — 77.246 słuchaczy.

W pozostałych dyrekcjach ilość radjosłuchaczy wynosi: Lwowska — 61.049, Katowicka 60.589, Krakowska — 55.073. Lubelska — 49.563, Bydgoska — 38,777, Poznańska 37.550. **Wileńska — 33.149.**

Tabela loterji

z dnia 18 marca

I-e i II-e ciągnienie

100.000 na Nr. Nr.: 85215 112077

5.000 Zł. na Nr. Nr.: 119136 186743

2.000 na Nr. Nr.: 20788 40866

1.000 Zł. na Nr. Nr.: 19982 21870 73020 106461 122388 172743 189241

500 Zł. na Nr. Nr.: 75061 114234 120416 123163 136264 169405

400 Zł. na Nr. Nr.: 145 8757 10315 11342 46324 55393 119689 127613 143478 143013 147316 165628

250 Zł. na Nr. Nr.: 814 6268 6784 10718 12131 12941 17635 27444 53214 54432 55819 64832 80812 90740 91945 117281 119258 120377 123411 137038 151823 153491 184105 188873 189605 192718

200 Zł. na Nr. Nr.: 711 346 11940 22222 28945 40882 49726 56874 60282 60906 64084 67132 70533 81074 83834 90051 100337 101850 103060 103607 105945 112088 113434 114393 122917 126381 134555 139662 136217 137462 140065 144485 145847 146236 147132 149239 151525 152034 154889 154977 154060 167202 174690

Po 150 złotych

136 569 679 1125 2225 3714 844 4208 663 5661 70 930 6326 78 7151 385 996 8179 99 293 820 56 9253 669 935

10136 401 10 518 708 11320 733 915 12023 77 114 956 13007 462 770 942 14004 582 15193 97 355 609 28 732 875 999 16220 17870 19522 704 929

20075 601 21820 900 22461 23244 331 738 988 24427 25421 551 709 26025 27939 28614 29571 822

30180 731 48 68 31122 362 86 602 32333 864 34053 188 405 678 822 942 35530 668 36636

38998 39103 493 613 40179 205 370 673 882 41151 733 42327 615 43108 876 44529 45051 796 853 46694 47070 48273 533 613 38 49680 50650 51330 707 52057 53923 54160 55127 79 499 57600 859 58958 59175 61603 758 62123 452 707 63366 64084 448 794 65014 711 66146 342 730 67009 431 655 68232 99 302 491 605 18 782 983 69036 561 613 933 70015 112 641 71225 72000 806 73435 810 74368 75500 189 494

76022 395 77058 75 114 495 722 78360 79318 716

80434 606 81074 489 791 939 84689 702 967 85836 930 86140 87198 233 482 568 88641 721 925 34 89349

90895 91261 785 92093 403 93889 94080 656 960 95672 97193 202 670 98036 379 699 99052 463 589

100418 101462 102195 283 790 819 83 103696 860 104061 542 61 105448 106219 107968 108249 109187

110291 695 111173 210 382 739 818 954 112291 113171 96 401 781

114201 865 115641 72 117201 118068 551 634 119203 436 822 994

120375 788 835 121379 493 95 122067 125 452 561 721 814 123164 124382 465 576 125182 328 55 126501 983 127090 451 128265 958 94 129354 725

130115 57 131775 133356 134046 127 79 858 135394 136747 974 137529 135180 900 139131 497 745 876

140532 141019 399 929 142252 374 143433 797 144401 2 932 146510 626 32 709 147334 439 974 148170 149673

150819 151093 333 152331 153682 882 154627 155492 156097 414 500 755 158360 947 159191 812

160257 509 746 945 161438 743 162925 77 163138 453 164381 165811 83 167736 168901 169524

170743 882 171424 172180 173128 255 670 174010 297 579 966 175267 176107 813 177485 830 44 178521 756

180052 224 181589 182305 819 183832 184825 79 928 185697 186453 992 188004 22 352 623 998 189214

190340 191070 678 701 5 194331

Po 50 złotych

215 507 616 1002 184 336 527 32 67 895 2167 337 938 81 3157 93 212 641 4105 38 445 571 643 93 703 5053 548 87 627 6764 7587 754 910 8171 511 53 9151 351 98 531 735 52

10545 677 11020 46 236 487 12791 13001 270 335 413 623 49 14365 778 800 15220 630 738 61 893 16242 566 704 953 57 17086 97 267 305 721 893 966 18095 335 403 41 19063 492 672 785

20012 597 626 69 830 67 915 63 21533 831 22240 405 800 51 23375 483 24257 315 841 61 944 93 25138 273 81 656 854 991 26444 639 908 27183 564 822 957 28191 469 771 802 928 29106 215

30307 413 99 660 763 31335 83 524 638 801 946 86 32274 358 406 16 670 803 33036 366 712 34005 18 546 647 977 35223 36231 463 37222 466 762 888 38119 358 592 602 26 39405 52 603 750 56

40384 630 784 41017 209 42690 724 907 43001 285 95 744 44009 927 48 45155 619 308 48 46299 340 992 47045 215 319 20 48880 49035 416

50151 350 403 798 843 992 51170 303 52074 335 416 503 24 48 710 91 53346 836 942 50 55276 418 570 649 996 56773 67072 359 745 805 904 58090 59254 538 919 78 98

60200 4 61517 50 77 656 80 81 908 62286 526 886 63115 671 64032 124 79 207 511 886 65132 91 551 731 965 66018 212 592 835 46 67848 68181 384 410 606 856 69095 661 77 708

70231 435 703 887 918 40 71047 95 531 605 51 73634 48 843 74322 73 516 775 75135 294 441 751 75

76163 287 550 77403 532 78100 715 79197 347 487

80147 90 659 99 720 826 81506 961 74 82032 353 462 581 609 711 842 961 83036 210 355 513 632 706 84250 51 96 589 639 754 891 931 85060 256 345 418 503 722 86002 44 49 87504 87 970 88003 22 228 529 636 779 807 89065 144 475 532 60 692 934 74 87

90114 616 739 56 978 91045 511 777 929 92016 678 799 882 93035 528 51 620 84 89 94180 95078 128 516 957 96371 453 536 61 75 97006 153 254 98433 99219 340 987

100511 102315 500 98 609 82 791 853 103116 486 104057 489 854 991 105012 46 129 97 383 420 81 511 646 718 81 806 91 106575 107394 658 733 108220 552 614 701 85 866 109134 579

110147 277 322 35 456 506 741 62 929 111702 112028 286 469 83 85 594 622 44 740 113408 60 62 748

114180 287 422 50 674 115169 433 97 648 917 116121 695 851 117002 314 98 496 680 882 118169 577 633 932 119107 227 417 522 998

120023 68 295 370 79 684 121826 902 47 122025 122 333 90 591 740 123099 542 124408 875 996 125116 29 275 315 582 126177 338 127313 960 128055 336 908 129449 503

130102 548 761 131211 459 554 701 59 77 821 132094 411 69 94 552 133374 541 729 861 134310 52 519 616 135018 357 502 44 602 46 701 12 84 136094 182 316 535 920 84 137056 105 233 752 60 138278 390 638 139055 75 188 819 43

140207 667 717 141379 638 712 15 63 142042 166 580 762 898 143455 571 641 838 909 144196 710 808 145209 663 748 72 146021 37 96 247 147323 148136 37 604 149054 539 712 983 95

150089 194 151050 237 91 539 87 152603 997 153143 637 66 727 933 96 154472 515 958 155085 214 766 156204 560 889 157119 219 313 158517 159201 514

160106 450 549 972 161872 162352 163055 993 164118 529 753 816 165483 658 88 351 918 166207 19 63 67 317 631 48 705 801 913 167311 797 808 938 168062 82 116 76 83 204 531 93 169035 245 66

170000 286 424 688 952 171963 172122 464 958 173102 59 502 676 757 866 174561 81 175471 580 176128 379 177108 654 839 76 178170 457 179161 409 85 679

180437 541 802 926 181672 718 42 72 922 57 182080 210 59 75 426 183064 135 60 344 525 683 872 74 184055 446 526 604 701 89 806 49 185124 688 917 21 186587 187047 349 676 874 920 188117 234 765 189091 273 664

190081 263 191161 258 192073 791 945 193054 904 90 194336 453 96 833

III ciągnienie

PO 150 ZŁOTYCH

411 1626 2986 3259 5831 927 6645 55 7291 920

10048 11319 65 496 629 902 12594 884 13063 503 21 14170 15698 16269 599 17686 827 18598 19059 239 977

20445 998 21209 747 22869 24155 791 26082 27348 28227 312

30487 504 31920 32357 33479 819 34061 150 474 590 35231 363 771 945 36565 37249 302 38590

40247 839 951 41355 44018 130 347 554 45689 925 47321 628 919 48643 898

50459 759 52323 53169 393 565 57525 999 58882 59314

61373 428 963 62855 937 63713 65098 66223 334 67137 263 719 68531 734 69646

70490 539 90 71616 78 72547 766 800 73809 75018 78584 79064

80754 801 81563 74 82586 724 83608 84998 85588 86450 609 87593 730 919 88705

90150 863 71548 92059 93619 95943 96759

100302 101190 401 102024 528 103248 52 108078 760 829

111193 869 113090 228 394 114372 502 115772 116005 407 525 689 117708 971 118307 119155

120806 121183 671 793 122589 124430 125464 126091 608 724 127831 128253

131506 132771 134489 684 135360 704 137074 775 138076 889 139144 972

140362 142626 907 143033 196 217 315 904 145429 146651 147104 436 149554 152795 153309 63 154047 364 155040 894 156593 157028 158024 366

161599 786 162708 97 872 163537 991 166247 524 632 168337 504 169784

170466 506 622 171608 759 172626 173126 269 350 405 174269 176820 49 177348 539 55 178945 94 179522

180368 181100 729 184046 185462 950 186768 187312 684

190323 191377 193270 396

PO 50 ZŁOTYCH

138 1340 688 3307 579 983 4443 80 681 7453 592 8444 559 9149 860

11112 42 694 12447 13257 697 14011 274 348 15561 971 16216 89 914 78 18754 961 19132

21057 22015 24101 25320 486 26769 27485 654 28061 29094 223 50 738

30040 331 31522 33529 35971 36199 241 965 93 39200 981

40214 653 714 883 42350 43489 625 945 44405 67 637 45854 46231 45 441 804 980 49718

51464 966 52155 203 53042 126 55576 56138 57229 436 58184 59370

60190 253 453 680 765 90 995 61847 62759 892 64236 398 65050 66502 68621

70238 390 71230 867 72281 73778 75956 77025 537 757 78155 741 79227

80403 59 503 82539 727 946 84512 86 711 87259 959 88127 44 325 75 699

92551 89 93800 24 926 94074 295 95726 97029 98443 549 99046 355 450 545 956

100254 333 101385 867 102643 103244 104880 105031 914 106099 169 583 629 108006 872 87 109918

110260 700 20 111458 113221 932 114304 115083 843 116965 118192 393 837 119123 218 332 600

120492 121233 122706 46 123822 124122 728 125739 888 126418 127849 997 128759 839 129495 639

130079 603 818 131903 132218 69 836 133768 134346 867 135711 967 136086 137606 138639 753 139139 91 350

141924 142007 13 213 143019 200 43 539 774 145090 147 582 146291 668 147635 148639 58 969 149622 856

150221 151272 152358 561 949 153030 255 364 154601 155038 503 156454 157646 158594 159938

160442 162417 164274 165202 372 166167 238 851 931 167176 574 168600 169741 887

170370 982 171102 366 913 173527 43 174153 572 810 176259 552 996 177973 178632 179285 644

181179 182290 534 183771 184904 32 185702 17 905 187422 24 188201 189151 233 655 722

192338 570 194378

IV ciągnienie

25.000 zł.: na nr. 179468

5.000 zł. na n-ry: 71160 113807

2.000 zł. na n-ry: 28526 88397 88400 163499

1.000 zł. na n-ry: 7781 26153 38164 71889 87120 88075 109663 148021 148523 153581 176007

500 zł. na n-ry: 23576 29745 46573 48911 67380 113192 120760 127668 162366 172064 194021

400 zł. na n-ry: 5728 22582 48361 59085 67331 69146 70565 79608 88838 98997 102302 105668 108141 126776 127408 137344 138094 166598 171835 182067 191851

250 zł. na n-ry: 6307 20603 23791 31336 46243 46637 57049 59113 59571 62985 65823 76673 81589 86801 91935 92959 95636 106093 117861 130699 135330 143979 146174 146350 155291 157391 162801 164768 167544 179506 181618 187570

200 zł. na n-ry: 2930 3657 13143 14471 15625 18976 19901 20889 22947 32325 35444 36580 48848 51184 77331 82320 90703 95994 99282 101307 105553 109258 109948 126756 129534 132057 133362 136690 148597 152149 153970 157860 162939 164518 167729 168862 181489 182124 183701 184796 189668 192237 194586

Po 150 Złotych

3496 4097 6384 709 28 7094 220 8111 741 9191 10035 241 11166 651 973 13972 14152 15146 643 6446 908 7246 19988 22281 652 23164 25118 22 672 825 27725 887 942 28354 30163 31541 734 32542 702 33496 538 655 34637 37732 38601 43174 436 992 45003 47478 48092 49173 779 52954 53060 54443 56609 841 58156 467 731 943 61177 62682 64510 721 65334 434 66326 67217 28 373 818 69405 50 739 70946 72739 73125 292 645 74296

76182 77216 663 78050 730 79033 493 81442 84344 863 85700 970 87311 88507 991 89156

90741 91053 92113 874 94127 96026 235 97220 98011 99282

100561 101536 783 847 103296 314 106649 765 107109 738 109326

110041 859 72 111531 114702 115939 116782 889 117224 529 90 733 119059 247 468

121019 123893 124930 125056 678 863 126675 995 129151 56 309 418 584 798

131260 613 132969 133063 134667 976 135185 400 605 137729 139764

140254 141474 142852 143995 147695 148584 149377 722 883

151978

153909 154005 621 155277 620 157057 296

160226 161359 162511 163393 164194 494 166615 167624 168625 169030 284 756

170340 171547 173384 174252 176476 177143 493 178790 179324 685 978

180118 492 799 181440 182684 183557 184338 568 751 185001 186176 85 996 187246 188213 189602 923 42

191060 686 192221 405 193225 778 194046 703

Po 50 Złotych

623 885 86 925 1813 2042 305 727 3071 179 258 516 947 4936 540 502 21 94 6230 802 7321 678 8138 309 9012 122 32

10836 997 11301 753 13901 15282 854 16073 134 331 747 18475 732 19456

20462 21348 22084 293 707 23455 26099 204 841 27921 28052 315 29345

31572 703 9 33297 461 514 873 34542 611 38 35059 423 36690 37456 638 39300 911 62

40821 41562 859 42226 469 643 887 44436 599 861 45529 47096 303 48755

51508 52003 456 947 53233 469 592 824 54912 55404 622 56907 84 57777 58552 737 896 59785

60980 61051 180 458 62042 580 63562 997 64537 66047 67743 809 68199 595 614 69243 548 52

70345 71255 429 560 73565 802 74969 77611 78256 669 79009 547 664

81034 203 337 82006 604 83679 85820 990 99 87709 88847

91587 93773 94216 95609 96380 725 97578 98104 419 99427 640 920

101108 243 721 910 102230 103658 92 995 104571 106132 540 965 107670 108764 71 84 109979

110585 112009 113934 114582 115107 10 587 116084 305 812 992 117208 562 118561 997

120386 586 841 121269 454 525 825 122653 872 123637 740 125260 126475 538 511 96 128383 890 129473

131717 132200 961 133753 136099 530 138080 979

140992 142337 534 64 676 862 144329 145182 147032 273 148572 993 149161 875 992

150064 151025 528 154641 933 157076 423 697 158978 159190

160853 161402 162747 165793 167464 168189 169160

170637 172730 173044 305 958 174233 175785 948 176132 177595 178244 63 932 179609

180367 414 54 181734 182216 694 183540 803 185193 186582 187908 189049 757 990

191693 711 193569 194900 75

Udogodnienia i zniżki w taryfie telefonicznej i pocztowej

Szerszemu ogółowi nie są dostatecznie znane obowiązujące obecnie zniżki taryfy, dotyczące pewnych kategoryj usług poczty, a mianowicie: 1) przy rozmowach międzymiastowych telefonicznych ponad 25 km — trwających ponad 3 minuty — należność jest obliczana za **każdą następną minutę** rozmowy w wysokości 1/3 dotychczas obowiązującej opłaty, a nie, jak dawniej, za każdą jednostkę, wynoszącą **trzy** minuty.

2) Dopuszczalna granica wagi dla pojedyńczych listów została podwyższona do 2 kg., a opłata za nie wynosi:

dla listów miejscowych 75 gr., zamiejscowych 1 zł. 75 gr.

Jednocześnie została zniżona opłata za listy o wadze:

ponad 250 do 500 g. w obrocie zamiejscowym do 75 gr.,

ponad 500 do 1000 g. w obrocie miejscowym — do 55 gr., w obrocie zamiejscowym — do 1 zł.

3) obniżone zostały (przeciętnie o 31%) opłaty za próbki towarów, nadawane zarówno pojedyńczo jak i w większej ilości, przyczem na podkreślenie zasługuje progresywne zmniejszenie opłat zależnie od ilości nadawanych równocześnie próbek.

Bliższych informacyj udziela każdy urząd pocztowy.

Na roboty rolne do Łotwy

W nocy dn. 18 b. m. wyjechał specjalnym pociągiem z Postaw drogą na Podbrodzie i Turmont transport robotników i robotnic na roboty rolne do Łotwy. Wyjechało 304 osoby (w tem 120 mężczyzn i 184 kobiety). Transport ten na stacji w Postawach został połączony z transportem, jadącym z Głębokiego.

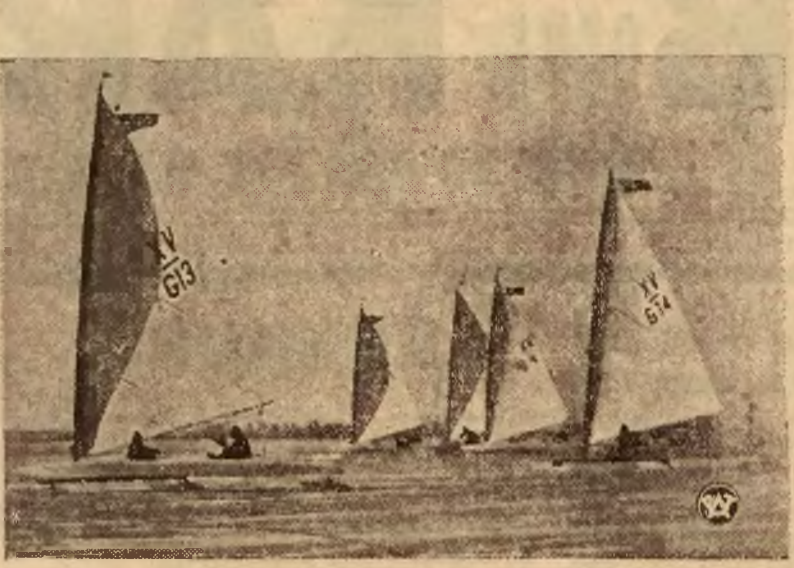
Wyjeżdżających odprowadzał do granicy przedstawiciel Łotewskiej Izby Rolniczej p. Feldmanis.

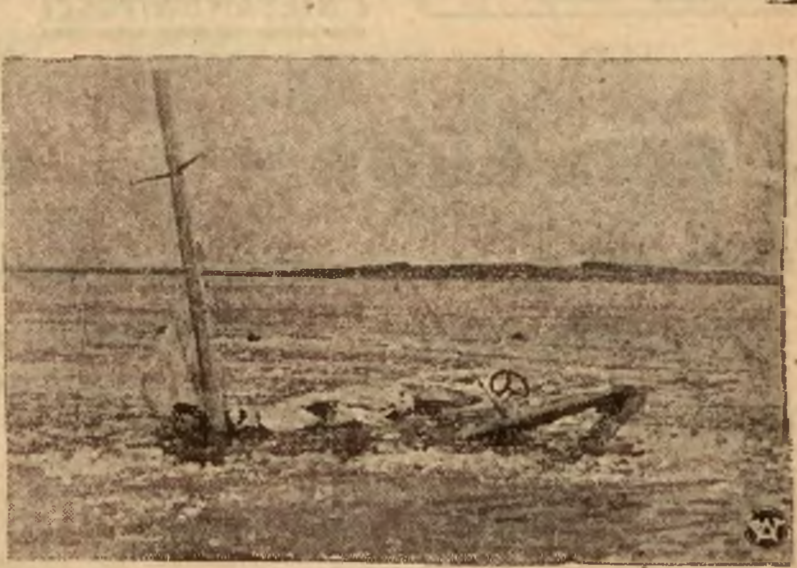
Następny transport z Postaw, liczący 250 osób, wyjedzie w dn. 27 marca r. b.

Autobusy do Turgiel

Wczoraj została otwarta po dłuższej przerwie, spowodowanej złym stanem dróg komunikacja autobusowa pomiędzy Wilnem a Turgielami.

Z międzynarodowych zawodów ślizgowców o mistrzostwo Europy





W Węgoborku (Angerburg) w Prusach Wschodnich odbyły się międzynarodowe zawody ślizgowców o mistrzostwo Europy z udziałem reprezentacji Polski. — Na zdjęciu I — reprodukujemy ślizgowce w czasie startu, zaś na zdjęciu II — moment załamania się ślizgowca wskutek kruchej powłoki lodowej.

Wyspy języka polskiego na terenach etnicznie litewskich

W sali gimnazjum litewskiego im. Witolda w Wilnie dr. Halina Turska, asystentka U. S. B. mówiła na temat trzech zwartych wysp języka polskiego na terenach etnicznie litewskich. Zebranie zagaił prezes lit. tow. naukowego ks. Wiskont.

Prelegentka wyróżniła trzy wyspy: wileńską, smołwieńską i kowieńską, przyczem obszernie omówiła dwie pierwsze, zaznaczając jednak, że wnioski końcowe odnoszą się do wszystkich trzech. Referat uwzględniał stan rzeczy sprzed kilkunastu lat, ściślej z okresu przed wojną światową. Prelegentka zaznaczyła, że obecnie sytuacja zmieniła się w dużym stopniu na korzyść języka polskiego.

Przyczyn powstania wysp polskich na terenach etnicznie litewskich prelegentka szuka między innemi we względach utylitarnych. Na pograniczu występowania języka litewskiego i białoruskiego, ludność wiejska, chcąc ze sobą porozumiewać się, musiała wybrać jakiś jeden język. Wybór padł na białoruski, ponieważ język ten umożliwiał porozumienie się z polskiem ziemiaństwem. Wieś litewska przechodziła więc spoczątku na język białoruski, a następnie polonizowała się.

Prelegentka doszła do wniosku przedewszystkiem, na podstawie swych bezpośrednich badań terenowych na wyspach wileńskiej i smołwieńskiej, że polonizacja wsi litewskiej przybrała gwałtownie na tempie w trzeciem ćwierćwieczu XIX stulecia. Po zniesieniu pańszczyzny wieś zaczęła garnąć się do kultury warstw wyższych. Szczególnie młodzież, która wprowadza też język polski pod strzechy litewskich chat, których mieszkańcy posługiwali się już językiem białoruskim.

Zdaniem prelegentki Wilno było już spolonizowane w wieku XV. Nawet mieszczanki, o których wykształcenie w owych czasach niezbyt dbano, posługiwały się piękną polszczyzną. Zaścianki na terenie wysp smołw., wileńskiej i kowieńskiej były spolonizowane w wieku XVIII. Gwałtowny zaś proces polonizacji wsi litewskiej na omawianych trzech wyspach rozpoczął się, jak powiedzieliśmy już, w drugiej połowie XIX wieku.

Jeśli chodzi o wielkość wysp wileńskiej i smołwieńskiej, to obejmowały one obszar o średnicy kilkunastu kilometrowej i były przedzielone zwartym terenem występowania języka litewskiego w obecnym pow. święciańskim.

(w).

Oświadczenie Związku Strzeleckiego

W związku z notatkami dziennikarskiemi, jakie ukazały się w tutejszych dziennikach z racji wyborów do Bratniej Pomocy USB. o rzekomych subwencjach, udzielonych przez władze strzeleckie na akcję wyborczą, z rozkazu Naczelnych Władz Zw. Strzeleckiego wyjaśniam, że zarówno Zarząd Główny jak i Komenda Główna Zw. Strzeleckiego nie miały i nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek bądź akcją wyborczą do Bratniej Pomocy stud. U. S. B. w Wilnie i że nigdy i nikomu żadnych subwencyj pieniężnych na ten cel wzgl. temu podobnych nie udzielały.

Komendant Podokregu Z. S.

Odnowienie pomnika Montwiłła

W związku z 25 rocznicą zgonu znanego społecznika ś. p. Józefa Montwiłła odnowiony został, wzniesiony przed paru laty pomnik jego w ogródku po-Franciszkańskim.

Wczoraj, w dniu imienin zmarłego, uczniowie szkoły im. Józefa Montwiłła złożyli u stóp pomnika piękny wieniec.

Bezpłatne lekarstwa dla chorych wenerycznie

Departament Służby Zdrowia Min. Opieki Społecznej celem rozszerzenia akcji zwalczania chorób wenerycznych podejmuje bezpłatne rozdzielanie lekarstw.

Wszystkie przychodnie przeciwweneryczne otrzymają odpowiednie zapasy lekarstw dla chorych na tego rodzaju choroby. Bezpłatne rozdawnictwo lekarstw, zastosowane będzie począwszy od przyszłego miesiąca.

KRONIKA

Piątek 20 Marzec

Dziś: Joachima i Eufemji M.
Jutro: Benedykta Opata W.

Wschód słońca — godz. 5 m. 26
Zachód słońca — godz. 5 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 19.III 1936 r.

Ciśnienie 763
Temp. średnia + 4
Temp. najw. + 6
Temp. najn. + 3
Opad 0,2
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: pochmurno

— **Przepowiednia pogody w-g PIM. do wieczora dn. 20 marca.** Po mglistym lub chmurnym ranku w ciągu dnia dość pogodnie.

Temperatura bez większych zmian.

Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DYŻURY APTEK.

— Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: K. Sarola (Zarzecze 20); J. Rodowicza (Ostrobramska 4); B. Romeckiego i M. Żelańca (Wileńska 8); S-ów Wit-Augustowskiego — (Mickiewicza 10); H. Sapożnikowa (Zawalna 41). — Ponadto dyżurują apteki na przedmieściach.

PRZYBYLI DO WILNA

— **Do Hotelu St. Georges:** Malinowski Alfred, adm. dóbr z Woropajewa; Dzierdziejewski Bohdan, ziemianin z maj. Sitce; Ben Szymon, handlowiec; Keiblinger Wilhelm; Charin Wolf, kupiec; Wysowska Rozalja; Konopski Stefan; Białek Józefa; Bersonowa Henryka; Gepner Halina; Machlis Michał; Zalcman Salomeja; Aleksandrowicz Janusz; Borysowska Kazimiera; Morgenstein J., adw.; Bohdanowicz Juljan; Peter Hugo — wszyscy z Warszawy.

MIEJSKA

— **Wilja w dalszym ciągu opada.** Poziom Wilji wynosił o godz. 15 w dniu 19 bm. 5 m. Oznacza to spadek wody o 60 cm. w stosunku do dnia poprzedniego.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— KOŁO AKAD. DZIŚNIAN USB. 18 b. m odbyło się walne zebranie sprawozdawczo wyborcze Koła Akad. Dziśnian USB., na którem został wyłoniony zarząd w składzie następującym:

Prezes — Hryniewicz Władysław, wiceprezes — Fiedukowicz Alfred, sekretarz — Ciszewski Tadeusz, skarbnik — Świrko Włodzimierz, kierown. agendy kult.-ośw. — Walicki Anatol jusz. kier. agendy towarzysk. — Kraśko Wincenty, kier. agendy samop. — Mołczanow Leon.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— PIĄTEK W OGNISKU EWANGELICKIEM. W Ognisku Ewangelickiem ul. Zawalna 11 dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie towarzyskie z muzyką. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Klubu Włóczęgów.** W dniu 20 marca r. b. o godz. 20 odbędzie się 206 zamknięte Zebranie Klubu Włóczęgów. Wstęp na Zebranie dla członków Klubu, kandydatów oraz sympatyków za zaproszeniami, które będą kontrolowane przy wejściu.

Zebranie odbędzie się w pracowni p. Wierusz-Kowalskiego przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 6—9.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** — Odczyt p. inż. S. Narębskiego p. t. „Piękno placów i ulic" z cyklu odczytów pod ogólnym tytułem: „Piękno Wilna a urbanistyka" wyznaczony na dzień 18 bm. a odwołany z powodu przemówienia Pana Prezydenta przez radjo — odbędzie się dziś, w piątek 20 bm. o godz. 19 w sali V. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr. — Szatnia nie obowiązuje.

ROBOTNICZA.

— **Ogólne zebranie członków Chrześc.-Zw. Zawodowego Piekarzy w Wilnie** odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca rb. o godz. 9 rano w sali przy ul. Metropolitalnej 1.

Omawiana będzie ostatnio zawarta umowa zbiorowa regulująca warunki pracy i płacy piekarzy oraz sposoby wprowadzenia w życie tej umowy.

RÓŻNE.

— PO PROŚBIE ruszą nasze Panie Miłosierdzia w dniach 20, 21, 23 i 24 marca na miasto, by bezpośrednio idąc od drzwi do drzwi uzyskać nieco bielizny, obuwia, odzieży a nawet żywności dla ubogich, znajdujących się wprost w rozpaczliwem położeniu. Ofiarodawcy zostaną zapisani na listach uwierzytelnionych pieczęcią Stowarzyszenia i podpisem Zarządu. Nie odmawiajcie w imię miłosierdzia chrześcijańskiego wstępu i odpowiedniej ofiary pełnym zapału i zaparcia Paniom Kwestarkom.

ZABAWY

— **Dancing Ż. A. K. S-u** odbędzie się w piątek dn. 20-go b. m. od godz. 21 do 3 n. ranem w restauracji „Georges". Podczas dancingu — ceny dań wyjątkowo niskie.

TEATR i MUZYKA

TEATR NA POHULANCE.

— **Dziś** w piątek dn. 20 marca o godz. 8 w. pofaz trzeci ujrzymy w Teatrze na Pohulance słynną komedję w 5 aktach Beaumarchais — (przekład T. Boya-Żeleńskiego) „WESELE FIGARA" — w inscenizacji i reżyserji Karola Borowskiego, naczelnego reżysera teatrów stołecznych. Udział bierze cały zespół Teatru Miejskiego, statyści i chóry.

Przedstawienie dzisiejsze zakupione — pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru na Pohulance od godz. 5 popoł.

— **Niedzielna popodniówka.** W niedzielę, dnia 22 marca o godz. 4 dany będzie na przedstawienie popołudniowe komedjodramat w 3 aktach K. Leczyckiego p. t. „DZIEJE WOLNOŚCI". Ceny propagandowe.

— **Na kościół OO. Redemptorystów na Pośpieszce.** We wtorek dnia 24 bm. Teatr Miejski na Pohulance występuje z przedstawieniem słynnej komedji w 5 aktach Beaumarchais — (przekłd Boy-Żeleńskiego) „Wesele Figara".

Dochód z przedstawienia Dyrekcja Teatru przeznacza na rzecz Komitetu Budowy Kościoła O. O. Redemptorystów na Pośpieszce.

Komitet zwraca się do społeczeństwa o poparcie przez zakupienie biletów na wtorkowe przedstawienie „Wesela Figara".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy OLI OBARSKIEJ.** — Dziś najnowsza operetka Simonsa „TY TO JA", na której publiczność bawi się wybornie z powodu niezwykle dowcipnej treści, którą polski przekład Tuwima świetnie uwypukla.

— **Jubileusz A. Wilińskiego.** Zasłużony kapelmistrz A. Wiliński 28 bm. święci 50-lecie swej pracy sceniczno-muzycznej. Wystawiona zostanie świetna operetka Millockera „Biedny Jonatan".

TEATR „REWJA", ul. Ostrobramska 5.

Dziś, w piątek, 20 marca program rewjowy p. t. „Od Sewilli do Grenady".

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

Pogadanki w szkołach i dla żołnierzy

Dzień dzisiejszy wolny był od zajęć w oddziałach wojskowych. W godzinach popołudniowych wygłoszono pogadanki dla żołnierzy, poświęcone pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Podobne pogadanki i odczyty urządzono we wszystkich szkołach wileńskich oraz w wielu organizacjach i związkach społecznych.

Akademja w O. M. P.

18 marca o godz. 6 wiecz. w lokalu Ogniska Organizacji Młodzieży Pracującej im. Józefa Piłsudskiego staraniem zarządu odbyła się akademja żałobna ku czci ś. p. Marszałka.

Na program tej uroczystości złożyły się: Słowo wstępne kierownika Ogniska, recytacja wierszy przez wychowanków Domu Opiekuńczego O. M. P. oraz chóralny i solowy śpiew wykonany przez zespól młodych ompiaków.

Pielgrzymi z Warszawy

O godz. 6,15 w dniu 19 bm. przyjechały wycieczki studentów, strzelców i junaków z Warszawy, w liczbie blisko 1000 osób. Rano byli uczestnicy na nabożeństwie za spokój duszy ś. p. Marszałka Piłsudskiego, a następnie delegacje złożyły hołd pamięci Marszałka, składając wieńce przed urną z Sercem w kościele św. Teresy. Wycieczki odjadą z Wilna 20 bm., o godz. 21.35.

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 20 marca 1936 roku.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Pobudka; 6.34 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.20 — Dziennik por. 7.50 — Program; 7.55 — Giełda rolnicza; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10—11.57 — Przerwa 11.57 — Czas; 12.00 — Hejnał; 12.03 — Dziennik południ.; 12.15 — Audycja dla szkół; 12.45 — Z oper Mikołaja Rimskij-Korsakowa; 13.25 — Chwilka gospod. dom.; 13.30 — Z rynku pracy. 13.35 — Muzyka popularna i lekka; 14.30 — 15.15 — Przerwa; 15.15 — Odcinek powieściowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Cytra i piosenki; 16.00 — Pogadanka dla chorych; 16.15 — Koncert Ork. Tadeusza Seredyńskiego; 16.45 — Opowiadanie dla dzieci; 17.00 — Skarby Polski; 17.15 — Minuta poezji; 17.20 — Ludwik van Beethoven — Kwintet na fort., obój, klarnet, waltornię i fagot; 17.50 — Poradnik sportowy; 18.00 — Melodje operetkowe; 18.30 — Program na sobotę; 18.40 — Utwory klawesynowe; 19.00 — Ze spraw litewskich; 19.10 — Co się dzieje w Wilnie, pog. Mieczysława Limanowskiego; 19.25 — Koncert rekl.; 19.35 — Wiad. sportowe; 19.45 — Komunikat śniegowy; 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 20.00 — Koncert symf.; 20.50 — Dziennik wiecz.; Obrazki z Polski; Dalszy ciąg koncertu; 22.30 — Skrzynka techn.; 22.45 — Wiad. met.; 22.50 — Spacer po Europie.

Ujęcie „bombiarzy" w Grodnie

Energiczne śledztwo, prowadzone przez grodzieńskie władze śledcze w sprawie podłożenia bomby pod lokal towarzystwa ochrony zdrowia ludności żydowskiej oddział w Grodnie w dn. 16 b. m., doprowadziło do ujęcia sprawców tego zamachu terorystycznego.

Nicią przewodnią śledztwa było ustalenie, że zegarek do mechanizmu zegarowego bomby nabyty został u zegarmistrza Kustina w Grodnie przez 2-ch młodych ludzi.

W czasie przeprowadzonej konfrontacji ustalono, że sprawcami podłożenia bomby byli Alfons Panasiuk i Dominik Jaroszewicz, głośni jako prowodyrzy z zajść antyżydowskich w Grodnie a pozostający na wolności za kaucją do czasu rozpatrzenia ich sprawy przez Sąd Apelacyjny.

* * *

Podrażnienie stosunków polsko-żydowskich w Grodnie nie ustępuje, W dniu 18 b. m. jakaś grupka dzieci, jak się okazało, żydowskich, wybiła kamieniami szyby w chrześcijańskim sklepie kapeluszy w Grodnie przy ul. Hoovera. Władze policyjne prowadzą dochodzenie w tej sprawie.

Miękkie serca...

Otrzymaliśmy wczoraj następującej treści list:

Dnia 17 marca br. około godz. 8 w., przechodząc ulicą Sierakowskiego wdół, do ulicy Mickiewicza, oboko domu Nr. 21, czy też 23 mijałem grono młodych, inteligentnych ludzi, wśród których byli studenci. Tuż przy mijaniu środkowej części tego grona usłyszałem donioslą komendę: „Z TYŁU ŻYD! BIJ ŻYDA!“

Nie zorjentowałem się narazie, że ta komenda skierowana była pod moim adresem. Nagle odczułem na głowie i szczękach kilka ciosów, chciałem się bronić ucieczką lecz napotkałem na mur ludzi, którzy zadawali mi ciosy gdzie popadło i wreszcie przy murze domu, odczułem bolesny cios jakiemś żelazem, prawdopodobnie kastetem, bo mam rozciętą dolną wargę nawylot do dziąseł, co stwierdził lekarz pogotowia i policja III Kom. Nie pomagały krzyki: „Nie jestem Żydem!“ Dopiero struga krwi z ust zmiękczyła serca napastników. Grupa w liczbie 7 do 10 osób odmaszerowała sobie, spełniwszy „bogobojcze“ dzieło.

Panowie studenci! Krzyczycie o zniesienie uboju rytualnego, uzasadniając swe żądanie względami humanitarnemi. Serce wasze się krwawi podobno na samą myśl o mękach bydląt. Ale nie drgnie wam ręka, gdy kupą bije cie bezbronnego. I to wasze miękkie serce...

KAZIMIERZ WIEJAK,
Łukiska 12.

KINA I FILMY

„FRASQUITA“ — (kino Światowid).

„Frasquita“ — jedna z najbardziej melodyjnych i popularnych operetek Franciszka Lehara doczekała się nareszcie filmowej realizacji i to pod osobistem kierownictwem muzycznem sędziwego kompozytora. Batutę dzierżył sam Franciszek Lehar, a śpiewała rolę tytułową słynna śpiewaczka czeska Jarmila Nawotna.

Scenarzysta poszedł po linji najmniejszego oporu, trzymając się dość ściśle treści libretta operetkowego. Z właściwą mu lekkością i rutyną wyreżyserował „Frasquitę“ Karol Lamacz, pokazując nam szereg bardzo malowniczych ruin i miejscowości, utrzymując wartkie tempo obrazu. Zachował on charakter operetkowy „Frasquity“, może nawet z pewną szkodą dla ściśle filmowych walorów obrazu.

W rolach głównych występują znani artyści wiedeńscy. Jarmila Nawotna popisuje się wyjątkowo pięknym głosem. Niema ona jeszcze coprawda większej rutyny filmowej, ale wywiązuje się z roli płomiennej cyganki zupełnie poprawnie.

Również na poziomie jest reszta obsady na czele z popularnym aktorem Hansem Moserem, w roli zabawnego i bezpretensjonalnego sługi — jąkały.

Całość — pogodna, melodyjna. — Jako nad program krótkometrażówka produkcji polskiej oraz stary PAT.

A. Sld.

„Od Sewilli do Grenady“

REWJA W SALI MIEJSKIEJ.

Zły program i lekceważenie publiczności przez podawanie tych samych numerów mści się na następnych programach i obniża frekwencję. Chociaż więc od „Sewilli do Grenady“ w układzie całości i niektórych poszczególnych numerach jest znacznie lepszy od poprzedniego, przychodzi nań stosunkowo mała ilość osób.

Humor Jaśkowskiego i jego konferensjerka trąci myszką, a on sam jako komik, przypomina Bronowskiego i Kaczorowskiego. Skecz „Faun“ mógłby być zabawny, gdyby miał szybsze tempo i został trochę skrócony. Znacznie weselszy i lepiej opracowany jest skecz z kelnerami. Ładna nastrojowa inscenizacja „Latarnik“ jest w wykonaniu trochę niedociągnięta, a szkoda, bo gdyby była inaczej obsadzona, mogłaby zrobić duże wrażenie.

Leon Leński, pomimo małego materjału głosowego, wcale dobrze robi piosenki, zwłaszcza sentymentalne. Za poprzedniej swojej bytności był on ulubieńcem publiczności, to też witano go burzliwemi oklaskami.

„Chór Bajana“ artystycznie wykonał romansé cygańskie „Ugalok“, „Szaraban“ i parę rosyjskich pieśni ludowych. Doskonała, pełna ekspresji i nastroju jest inscenizowana recytacja Honarskiej „Uliczna latarnia“. Wogóle Honarska jest filarem obecnego zespołu, ma miły timbre głosu, doskonałą dykcję, ładną i oryginalną powierzchowność, inteligentną i swobodną grę, wyrazistą mimikę i zarówno w zespołowych rzeczach, jak i w solowych numerach, starannie opracowuje i podaje piosenki. Ładny, barwny i efektowny w pomyśle i wykonaniu, jest półfinał „Od Sewilli do Grenady“, który w obu odsłonach ma odpowiednie dekoracje i pomysłowe połączenie śpiewów chóralnych z tańcem zespołu baletowego na tle hiszpańskiej tawerny.

Z. Kal.

KONKURS

Wydział Wykonawczy Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie ogłasza następujące odpowiedzi na zapytania uczestników konkursu na wykonanie projektu rozplanowania otoczenia Kopca na Sowińcu.

1) Forma Kopca jest ustalona, dodatkowy rysunek rozsyła bezpłatnie uczestnikom Konkursu, Sekretarz Sądu Konkursowego.

2) Komitet Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego wolałby urny umieścić w przestrzeni zamkniętej.

3) Niewiążące dla projektującego, studjum zamierzeń komunikacji Sowińca z miastem jest reprodukowane w miesięczniku „Arkady“ Nr. 6 — 1935.

4) Oprócz drogi dojazdowej należy zaprojektować drogę dla pieszych.

5) Zasadniczo dopuszczalnem jest usytuowanie budynków na obwodzie płaszczyzny okalającej Kopiec, jednak ze względu na charakter Kopca nie byłoby pożądanem umieszczenie budynków utylitarnych.

6) Podkład w skali 1:1000 jest dokładniejszy od podkładu w skali 1:5000 opracowanego na zdjęciach topograficznych z roku 1901.

7) Konkurs jest rozpisany w porozumieniu i według regulaminu S. A. R. P.

Przewodniczący Wydziału Wykonawczego
Narbut-Łuczyński, gen. bryg.

Sekretarz Konkursu
Krzyżanowski Andrzej, inż.-arch.

Kierownik Organizacji i Techniki
T. Tomaszewski, ppłk. dypl.

Zlecenie Nr. 670/p.

—oOo—

Postanowienie

Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Nowogródzkim Urzędzie z dnia 18 stycznia 1936 r.

Na podstawie art. 17 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 październiku 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 846) i § 14 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych, Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 16 kwietnia 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 231) Komisja postanowiła wszcząć postępowanie oddłużeniowe co do Powiatowego Związku Samorządowego w Wołożynie.

Przew. Komisji: (—) **Tomasz Szalewicz.**
Sekretarz: (—) **Witold Skarżyński.**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—3 p. pol. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.